

# DZIENNIK ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI

WYCHODZI 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

---

WYDAWCA: ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

---

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ŁÓDŹ, PLAC WOLNOŚCI NR 14, POKÓJ NR 14, TELEFON 218-03

---

---

PRENUMERATA:

kwartalnie . . . . .	Zł. 3.—
półrocznie . . . . .	„ 6.—
rocznie . . . . .	„ 12.—
pojedynczy zeszyt . . . . .	„ 1.—

CENY OGŁOSZEŃ:

1 strona przed tekstem . . . . .	Zł. 150.—
$\frac{1}{2}$ „ „ „ . . . . .	„ 80.—
1 „ za tekstem . . . . .	„ 100.—
$\frac{1}{2}$ „ „ „ . . . . .	„ 60.—
drobne po 10 groszy za wyraz.	

## Treść zeszytu 6-go z dnia 15 czerwca 1937 r.

1. Co Zarząd Miejski robi, aby polepszyć byt mieszkańców m. Łodzi . . . . .	429
2. Naczelnik — Stefan Rogowicz — W sprawie zmiany przeznaczenia terenów lasów miejskich w Łagiewnikach pod Łodzią . . . . .	436
3. Prof. Dr. Tadeusz Hilarowicz — Koło Pracujących nad Historią Administracji Samorządowej w Łodzi . . . . .	441
4. Sytuacja miast polskich . . . . .	444
5. Przegląd ustawodawstwa . . . . .	448
6. Sprawozdanie finansowe Zarządu Miejskiego w Łodzi za czas od 1 kwietnia do 31 maja 1937 roku . . . . .	449
7. Wykonanie budżetu Zarządu Miejskiego w Łodzi za 2 miesiące 1937/38 r. za czas od 1. IV. do 31 maja 1937 roku . . . . .	450
8. Kronika: I. Ogólna. II. Z życia Samorządu Miejskiego w Łodzi . . . . .	452
9. Nekrologi . . . . .	461
10. Ruch służbowy pracowników etatowych Zarządu Miejskiego w Łodzi za miesiąc maj 1937 roku . . . . .	462
11. Instrukcja w sprawie zwrotu opłat kanalizacyjnych pracownikom Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi” oraz pracownikom Zarządu Miejskiego . . . . .	463
12. Okólniki . . . . .	464
13. Ogłoszenia . . . . .	466

## CO ZARZĄD MIEJSKI ROBI, ABY POLEPSZYĆ BYT MIESZKAŃCÓW M. ŁODZI?

— Co Zarząd Miejski robi, aby polepszyć byt mieszkańców m. Łodzi? Z tym pytaniem, zdawałoby się, prostym i nieskomplikowanym, zwrócili się przedstawiciele prasy do Prezydenta miasta Łodzi p. Mikołaja Godlewskiego.

— Pytanie o dość szerokim zasięgu — odpowiada zainteresowany Prezydent Godlewski — jednakże postaram się Panów najdokładniej poinformować. Gospodarka miasta Łodzi ma już swoje utarte koryto i dlatego przeprowadzanie jakichkolwiek większych zmian jest rzeczą niemożliwą. Zadaniem kierownika nawy prac miejskich, wobec takiego stanu rzeczy, jest tylko pogłębianie w miarę możliwości tego łożyska, aby wody nie zatrzymywały swego biegu. Jeżeli chodzi o budżety zwyczajne, to rok rocznie różnią się one jedynie drobnymi zmianami. Celem zaś budżetu nadzwyczajnego jest przede wszystkim wykończenie rozpoczętych już wielkich inwestycji i zadośćuczynienie najpilniejszym potrzebom, których zwlekanie nie powinno mieć miejsca. Idąc po linii wytycznej władz rządowych, dążę do zwiększenia takich prac inwestycyjnych, które poza zwiększeniem zatrudnienia bezrobotnych, wpływają na podniesienie stanu zdrowotnego Łodzi, na stwarzanie dla obywateli dogodniejszych warunków bytu. Sprawę skanalizowania miasta, jak również uruchomienia wodociągów wysuwam jak zwykle na pierwsze miejsce. Gdy się postaramy o dostateczną ilość kontrolowanych wodociągów i gdy rozszerzymy naszą sieć kanalizacyjną, bądźmy pewni, że szpitale świecić będą pustkami.

— Czy mógłby Pan Prezydent poinformować nas łaskawie, jak się przedstawia program kanalizacji i wodociągów na rok bieżący?

— Jeżeli chodzi o budowę wodociągów, to przewidujemy i realizujemy obecnie wykonanie studzien artezyjskich i zakończenie robót wiertniczych przy studni nr III; próbne pompowanie z wykończonych już dwóch studzien, wykończenie zbiornika na Budach Stokowskich oraz budowę 24.720 m. b. sieci miejskiej na ulicach Pomorskiej, Zagajnikowej, Narutowicza, Składowej, Kilińskiego, Przejazd, Wierzbowej, Głównej, Cegielnianej, Nawrot, Wodnej, Południowej, Strzeleckiej, Sienkiewicza, Dowborczyków, Targowej, Trębackiej, P. O. W. oraz na Wodnym Rynku i Placu Dąbrowskiego. Z budowy kanalizacji przewidujemy wykonanie 4.483 m. b. kanałów murowanych oraz 4.730 m. b.

kanałów kamionkowych na ulicach: Przędzalnianej, Południowej, Wysokiej, Andrzeja, Tramwajowej, Narutowicza, Fabrycznej, Tylnej, Wodnej, Rokicińskiej, Cegielnianej, Wierzbowej, Główniej, Leszno, Przejazd, Zagajnikowej, Kilińskiego, Łąkowej, Magistrackiej i Nawrot. Poza tym uregulujemy rzekę Łódkę na długości 728 m. b., wykonamy budowę wpustów ulicznych oraz budowę dźwigów do podnoszenia sit i elewatorów na stacji oczyszczania ścieków. Na wykonanie tych wszystkich prac w preliminarzu budżetowym przeznaczono sumę zł. 5.250.000. I rzecz ciekawa — inwestycje te zakrojone na szeroką skalę i pochłaniające milionowe wprost sumy są dla pobocznego obserwatora niewidoczne, bowiem kryje je ziemia, usuwają jednakże z naszego pola widzenia te anomalie, które dotąd tak ujemnie wpływały na stan sanitarny naszego miasta i jego wygląd estetyczny.

— Przyznajemy z całą szczerością, iż wygląd estetyczny miasta poprawił się ostatnio co najmniej w 50 procentach — pada uwaga.

— Oczywiście — odpowiada Włodarz Miasta — przede wszystkim dzięki wysiłkom Inspekcji Budowlanej Wydziału Technicznego, która w tym roku przystąpiła z całą energią do dalszego realizowania planu zeszłorocznego. Podkreślam z pełnym zadowoleniem zwiększenie bezpieczeństwa budowlanego, a następnie skuteczną dążność do nadania miastu solidnego wyglądu przez usuwanie tandetnej pstrokaczyny szyldów, brzydkich płotów oraz burzenie grożących katastrofą ruder. Liczne rusztowania na fasadach domów świadczą chyba najlepiej, iż Łódź odnawia się w szybkim tempie. Sądzić należy, iż kilkuletni plan Inspekcji Budowlanej zostanie zgodnie z programem zrealizowany, a Łódź, miasto pracy, nie posiadające zabytków i skarbów architektury, jak inne szczęśliwsze miasta Polski, stanie się grodem czystym i uporządkowanym i przestanie być kopcuszką, co winno być ambicją nie tylko władz i osób do tego powołanych, ale i całego społeczeństwa. Doniosłą niezwykle również jest praca Oddziału Regulacji, który sprawuje pieczę nad racjonalną zabudową miasta. Wystarczy uświadomić sobie, jak odbywała się rozbudowa Łodzi za panowania zaborców, a nawet i w pierwszych latach po wojnie, aby zdać sobie sprawę z ogromnego postępu osiągniętego w tej dziedzinie. Począwszy od drugiej połowy ubiegłego wieku, miasto rozszerzało się drogą chaotycznej parcelacji gruntów rolnych, nie kierowanej ręką porządkującą, a dostosowywanej jedynie do przypadkowych granic własności. Ulice biegły dawnymi miedzami granicznymi, urywając się nagle i tworząc niekształtne bloki budowlane o różnej głębokości i długości. Zabudowa miała na celu osiągnięcie jak największych zysków, natomiast nie uwzględniała elementarnych wymogów dobra publicznego. Powstawały ciemne, nieprzewietrzane podwórza, otoczone mieszka-

niami, pozbawionymi światła i powietrza. Obecnie rozbudowa miasta dostosowuje się ściśle do opracowanego starannie programu — planu zabudowania miasta. Ulice nowych dzielnic tworzą jednolitą szarmonizowaną sieć komunikacyjną. Przy parcelacji terenów Zarząd Miejski rezerwuje niezbędne grunty pod zieleńce, jak parki, skwery, boiska, place zabaw dla dzieci oraz budynki użyteczności publicznej — szkoły, szpitale, hale targowe itp. Bloki budowlane tworzy się tak, aby umożliwić jak najlepsze usłonecznienie i przewietrzenie mieszkań. Nie powstają już nowe budynki oficynowe, które do niedawna były plagą Łodzi, zdawałoby się nie do zwalczenia. Nowe zakłady przemysłu uciążliwego dla otoczenia dopuszcza się tylko w specjalnych dzielnicach. Plan zabudowania przewiduje szereg wielkich posunięć regulacyjnych, jak przebiecia i poszerzenia głównych arterij komunikacyjnych, przebudowa węzła kolejowego itp. Ze względu na wielkie koszty, związane z tymi zamierzeniami ostateczna ich realizacja nastąpi zapewne dopiero w późniejszym okresie. Jednakże już obecnie drogą porządkowania nowej zabudowy, drogą stałego wpływania na podniesienie jej poziomu, drogą roztaczania usilnej opieki nad rozbudowującymi się szybko przedmieściami, realizuje się stopniowo a nieustannie wielkie dzieło przebudowy Łodzi i stwarza się coraz to lepsze warunki zdrowotne dla jej mieszkańców.

— Czy w szeregu wielkich posunięć Zarządu Miejskiego znajduje się również sprawa bruków łódzkich? Coprawda miasto uczyniło już wiele w zakresie uporządkowania i zabrukowania ulic, jednak...

— Jednak, za dużo jest jeszcze w Łodzi kiepskich bruków, chciał Pan dodać... Ze względu na wielkie potrzeby, jakie Łódź odczuwa w dziedzinie drogowej, Oddział Drogowy Zarządu Miejskiego jest z natury rzeczy jedną z najpocześniejszych placówek gospodarki miejskiej. Dążenia nasze zmierzają do doskonalenia jezdni w śródmieściu drogą zamiany prymitywnej nawierzchni z tzw. „kocię łbów” na szlachetniejsze jej formy oraz do urządzania tych ulic, które nie posiadają żadnej nawierzchni, ani chodników. Chwilowo operujemy przeważnie kamieniem polnym. Na asfaltowanie ulic nie możemy sobie pozwolić ze względu na bardzo słaby rozwój naszej motoryzacji i żywy ruch kołowy, przeważnie wozów o kołach, zaopatrzonych w żelazne obręcze i zaprzężonych w konie o ostro podkutyh kopytach, ciężkich platform towarowych itp. Kwestia bruków, która należy do tej pory do kardynalnych bolączek Łodzi, jest przysłowiowym oczkiem w głowie Zarządu Miejskiego. Nie każdy orientuje się, że np. wykonanie ulepszonych robót będzie możliwe po wybudowaniu kanałów, założeniu rur wodociągowych oraz uskutecznieniu przyłączeń domowych do sieci. Wszelkie próby wyprzedzania wspomnianych

robót przez zbudowanie ulepszonych nawierzchni ulic, nie osiągnęłyby celu. Oddział Drogowy do 1 maja rb. wykonywał przeważnie roboty, związane z naprawą nawierzchni oraz w zakresie inwestycji prowadził roboty zabrukowe na 5 ulicach. Prócz tego ustawiono i naprawiono krawężniki, wjazdy chodnikowe i ścieki. Ostatnio rozpoczęto w szerszym zakresie roboty, związane z zabrukowaniem i przebudową ulic. W ciągu obecnego sezonu zabrukujemy dalszych 14,5 km ulic kamieniem polnym wraz z urządzeniem chodników, w tym ulicę Łagiewnicką do granic miasta; wykonamy przebudowę regulacyjną ulicy Spornej, budowę nawierzchni ulepszonych na ulicach Moniuszki i Pierrickiego. Tutaj najprawdopodobniej położymy klinkier względnie asfalt. O ile Zarząd Miejski uzyska odpowiednie kredyty, wykonana zostanie przebudowa ul. Pabianickiej ze zmianą nawierzchni z kostki granitowej.

— A jak się przedstawia sprawa na odcinku zdrowia publicznego?

— Z zadowoleniem muszę stwierdzić, że Wydział Zdrowia z dokładnością i sumiennością spełnia swe zadania i to w sposób najzdobodniejszy z zasadami nauki. Spostrzeżenia nad ilością chorób zakaźnych w Łodzi stwierdzają ich stałe zmniejszanie się. Miejski aparat sanitarny, to placówka o doniosłym znaczeniu, czuwająca nad higienicznymi warunkami życia mieszkańców. Aparat to wielki i kosztowny, liczący wielu lekarzy miejskich i szkolnych, których liczba nigdy nie jest zbyt wysoka. Wydział Zdrowia ma przed sobą zadanie bardzo doniosłe, a mianowicie czuwanie nad higieną domów, hoteli i mieszkań, zakładów, nad artykułami żywności i ich dowozem, nad targami na placach, a to wszystko przecież łączy się z wielką akcją zapobiegania przede wszystkim chorobom zakaźnym. Nieocenione usługi w tej walce oddały szczepienia. Dzięki nim oddawna nie notowano już ani jednego przypadku ospy. Obecnie dokonano właśnie we wszystkich dozorach sanitarnych szczepień przeciwospowych dzieci jednorocznych, w szkołach powszechnych zaszczepiono po raz drugi dzieci siedmioletnie.

— A dur plamisty, Panie Prezydencie, czy został również opanowany?

— Systematyczna walka z wszawicą w szkołach, propaganda czystości wśród mieszkańców miasta stworzyły warunki korzystne do zwalczania tej choroby, W roku bieżącym mieliśmy zaledwie jeden jej przypadek. Natychmiastowa jednak izolacja chorego, jak również izolacja osób podejrzanych, stykających się z chorym, poddanie kąpieli i odwszeniu wszystkich mieszkańców domu, nie pozwoliły rozszerzyć się tej chorobie. Celem zwalczania chorób społecznych służą też miejskie ośrodki zdrowia, jeden mieszczący się na południu miasta, drugi na północy. W ośrodkach mogą otrzymać porady i niezbędną

pomoc wszyscy niezamożni mieszkańcy Łodzi, oraz w przychodniach przeciwgruźliczych, przeciwjagliczych i przeciwwenerycznych. Ośrodek północny (Dworska 10) okazał się zbyt szczupły na potrzeby ludności. W roku bieżącym zostaje więc bardzo poważnie rozszerzony. Donajęto całe piętro. Aby skuteczniej móc na terenie Łodzi zwalczać gruźlicę, zainicjowano współpracę Zarządu Miejskiego z Ubezpieczalnią Społeczną. Niewątpliwie współpraca ta da lepsze wyniki, niż dotychczasowa nieskoordynowana akcja. W kwietniu bieżącego roku dokonano również oględzin wszystkich wytwórni wód mineralnych, wszędzie zbadano wodę pod względem chemicznym i bakteriologicznym, ażeby nie dopuścić do sprzedaży wód zakażonych. Akcja odszczurzenia miasta dała również, jak już wiadomo, pomyślne rezultaty.

— Jakie są projekty inwestycyjne w dziale sanitariatu?

— Na pierwszym miejscu stawiane są zlewiska do nieczystości. Na ten cel miasto wyznacza 120 tysięcy złotych. Następnie budowa 3 nowych studzien publicznych w dzielnicach, pozbawionych dobrej wody do picia. Poza tym wyremontowany zostanie całkowicie pierwszy Miejski Zakład Kąpielowy oraz zakupiona zostanie jeszcze jedna sanitarka samochodowa do przewozu do szpitali zakaźnie chorych. Ponieważ w celu uzyskania stanu sanitarno-weterynaryjnego miasta konieczna jest budowa zakładu utylizacyjnego, przeto Wydział Zdrowia przystąpił do szczegółowego opracowania projektów realizacji tego zakładu.

— Ponieważ zdrowie ma dużą łączność z opieką społeczną, czy można prosić Pana Prezydenta o kilka informacji z tego odcinka prac samorządowych?

— Proszę bardzo. Potrzeby Łodzi w dziedzinie opieki społecznej są olbrzymie i znacznie przerastają możliwości finansowe samorządu. Pomimo tych trudności 13% budżetu Zarząd Miejski wydaje na świadczenia opiekuńcze. W budżecie na rok 1937/38 przeznaczono na ten cel złotych 2.955.952.—. W tej sumie znajdują się pozycje na pomoc dla matek obarczonych drobnymi dziećmi, na opiekę nad dziećmi i dorosłymi. W roku bieżącym zgórą 2-500 matek otrzyma 30 tysięcy zapomóg gotówkowych i żywnościowych. Również miasto daje całoroczną całkowitą opiekę 1904 sierotom i dożywia codziennie przez 240 dni około 14 tysięcy dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych i przedszkoli. Poza tym organizuje kolonie i półkolonie letnie dla 5.500 dzieci.

— A jak się przedstawia opieka nad dorosłymi?

— By odpowiedzieć na to pytanie, znowu sięgnąć muszę do cyfr. Zgórą 5.000 kalek i starców w Łodzi otrzyma w ciągu roku 25.200 zapomóg w gotówce i żywności, wyeksmitowani i bezdomni 1000 zapo-

móg itd. Aby przystosować system opiekuńczy do nowoczesnych form, dokonane będą w roku bieżącym pewne zmiany. Przede wszystkim, aby zapobiec podrzucaniu niemowląt zostaną uruchomione hoteliki dla bezdomnych matek. Specjalne opiekunki społeczne będą nawiązywały kontakt z matkami przed ich wyjściem z kliniki. Poza tym uruchomiona zostanie w początkach czerwca rb. dla dzieci bezdomnych Izba Zatrzymań przy ul. Kopernika 36. W dziedzinie opieki nad dorosłymi w październiku oddane zostaną do użytku lokale przy ul. Brzeźnej nr. 3 i Kątnej nr. 10 w budynkach, specjalnie przez Zarząd Miejski na ten cel zakupionych. Na zakończenie moich informacji o opiece muszę dodać, iż powiększono ilość kontrolerów oraz przygotowuje się nowy podział miasta na 40 okręgów opiekuńczych.

— Przy sposobności pragnęlibyśmy się również dowiedzieć o pracach i zamierzeniach Wydziału Oświaty i Kultury.

— Na tym odcinku palącym problemem Łodzi jest budowa nowych szkół powszechnych. W tej dziedzinie potrzeby są wprost ogromne. Największą troską Zarządu Miejskiego jest zapewnienie dostatecznej liczby odpowiednich lokali na pomieszczenie szkół, aby każde dziecko w wieku szkolnym miało zapewnione miejsce. Ponieważ najdotkliwiej daje się odczuwać brak odpowiednich lokali szkolnych w północnej dzielnicy miasta, Zarząd Miejski projektuje w bieżącym sezonie rozbudowę budynku szkolnego przy ul. Franciszkańskiej nr. 76 i wzniesienie nowego gmachu przy ul. Chrobrego. Nad to prowadzone są pertraktacje z szeregiem właścicieli posesyj w sprawie wydzierżawienia w różnych punktach miasta domów odpowiednio dostosowanych do potrzeb szkół. Wynajęcie nowych lokali pozwoli bądź na skasowanie w niektórych szkołach nauki na 3-cią zmianę, bądź też na przeniesienie szkół, zajmujących obecnie nieodpowiednie lokale w domach mieszkalnych. W czasie feryj szkolnych dokonany będzie niezbędny remont lokali i inwentarza szkolnego. Projektujemy również otwarcie z początkiem roku szkolnego nowego 4-go z rzędu przedszkola miejskiego o 2 oddziałach w północnej dzielnicy miasta. Jeśli chodzi o szkolnictwo doksztalające zawodowe, to Zarząd Miejski dąży do wprowadzenia w szkołach doksztalających zawodowych nauczania w godzinach porannych. Na przeszkodzie jednak stoi brak zgody pracodawców na zwalnianie uczniów od zajęć w godzinach rannych. Dla młodzieży robotniczej i dla młodzieży szkół doksztalujących będzie rozszerzony lokal świetlicy przy ul. Siewnej na przedmieściu Mania. Na jesieni projektowane jest otwarcie III Miejskiej Biblioteki i Czytelnicy dla dorosłych na Bałutach.

Wreszcie chciałbym poruszyć „zielone zagadnienia Łodzi”. Słusznie dotychczas nazywano miasta „grobnami pokolenia ludzkiego”. Dla po-



mieszczenia bowiem wzrostu ludności po miastach budowano domy coraz bardziej na sposób koszarowy o wąskich uliczkach i mrocznych podwórkach, nie zwracając uwagi na warunki zdrowotne. Słońce coraz rzadziej zaglądało do ciasnych zaułków, a roślinności wstęp był zupełnie wzbroniony. Nic więc dziwnego, iż najmłodsze pokolenia nie rozwijały się fizycznie. Kres temu kładą nowoczesne zasady urbanistyczne, wprowadzające do miast jak najwięcej słońca, powietrza i zieleni. Idea współczesnego ogrodnictwa miejskiego staje się dziś dla człowieka tym, czym była dziewicza przyroda dla człowieka przeszłości — źródłem życiotwórczej mocy. Mrówcza praca Wydziału Plantacyj w Łodzi daje wspaniałe wyniki. Większość ulic Łodzi, która do niedawna pozbawiona była wszelkiej zieleni, została zadrzewiona i tereny plantacyjne ulegają bezustannemu rozszerzeniu. W roku bieżącym do dnia 15 maja w dalszym etapie rozbudowy parku im. Marszałka Piłsudskiego zniwelowano już drugą część Alei Zdrowia na odcinku od Alei Gen. Orlicz-Dreszera do Alei 11-go Listopada na długości 700 m. b. i przestrzeni około 24.500 m. kwadr., przygotowano do niwelacji trasę 11 części Alei Unii, zasiano około 3 ha trawników i posadzono 5000 drzew i 2500 krzewów. W mieście zadrzewiono 33 ulice przeważnie na peryferiach, gdzie posadzono około 3000 drzew. Zmieniono zadrzewienie na Placu Wolności ze względu na to, że lipy, które tam rosły, wskutek dymów i sadzy już w sierpniu traciły liście. Zastąpiono je pięknymi akacjami kulistymi, które doskonale znoszą warunki śródmiejskie. Przy Katedrze zadrzewiono drugą część skweru, jak również wykończono zadrzewienie skweru przy ulicy Brzezińskiej. Obecnie są na ukończeniu roboty przy budowie pierwszej w Łodzi brodzianki dla dzieci oraz pawilonu „Kropla Mleka“ w Parku Poniatowskiego. Oddanie tego ogrodu jordanowskiego do użytku dziatwy nastąpi w końcu czerwca rb. Poza tym Wydział Plantacyj kontynuuje cały szereg prac, które niewątpliwie podniosą wygląd estetyczny Łodzi.

Oto resumè prac samorządu łódzkiego tak różnych dziedzinami, a mimo to zgodnie zmierzających do jednego celu — polepszenia bytu mieszkańców Łodzi.

## W SPRAWIE ZMIANY PRZEZNACZENIA TERENÓW LASÓW MIEJSKICH W ŁAGIEWNIKACH POD ŁODZIĄ.

Tereny lasów miejskich w Łagiewnikach pod Łodzią o przestrzeni ogólnej około 545 ha zostały nabyte przez miasto w 1925 roku w celu częściowego zużytkowania ich na budowę „miasta-lasu”, częściowo zaś dla celów uzdrowiskowych.

Termin dla dokonania częściowej zmiany rodzaju użytkowania terenów leśnych przeznaczonych pod „miasto-las” (parcelację) minął w końcu 1935 r.; ponieważ zamiar założenia „miasta-lasu”, jak się okazało, wobec braku reflektantów na kupno parcel, zawiódł — powstaje obecnie problem dalszego przeznaczenia lasów miejskich w Łagiewnikach.

Koncepcja — „miast-lasów” jest właściwie namiastką idei „miast-ogrodów”, idei powszechnie już dziś znanej i uznanej przez współczesną urbanistykę, jako ideał osiedli ludzkich. Koncepcja „miast-lasów” powstała w czasie gorączkowej parcelacji posiadłości ziemskich, posiadających lasy, w celach spekulacyjnych. Jeżeli przez pewien czas znalazła ona aprobatę wśród urbanistów, to tylko przez zignorowanie istoty lasu i właściwości wegetacyjnych drzewostanów leśnych.

Jak wykazały liczne przykłady parcelacji lasów urzeczywistnione pod Warszawą, Łodzią i innych większych miastach koncepcja „miast-lasów”, co było zresztą do przewidzenia, zawiódła w zupełności i dziś wykluczona jest z urbanistyki, jako spaczenie idei „miast-ogrodów” i poważny czynnik wyniszczenia lasów w kraju.

Oto co pisze jeden z wybitnych urbanistów w tej sprawie\*) „Las podmiejski — to „płuca dla wielkiego miasta”. Jego znaczenie jako czynnika zdrowia dla mieszkańców ciasnego i zadymionego miasta współczesnego jest znane. Ochrona lasów — to jeden z najpoważniejszych postulatów nowoczesnej urbanistyki.

„Chrońmy nasze lasy” — jest hasłem wszystkich kulturalnych narodów — ocalmy resztki lasów, powinno być nakazem chwili obecnej.

Dokładna znajomość organicznego życia lasu, — to pierwszy warunek wszelkich zamierzeń, które służyć mają do jego ochrony.

\*) „Miasto-las” — Inż. Arch. St. Lier — art. w czasopiśmie „Dom, Osiedle i Mieszkanie” 1933, Nr. 10—11.

Należy więc sobie uświadomić, że „miasto-las” to naiwnie zamaskowane wylesienie, to zmarnowanie lasu, jego okaleczenie, zeszcpecenie i nieuchronna powolna śmierć lasu.

Tworzyć osiedla w sąsiedztwie lasów, gdzie warunki zdrowotne są równie dobre — należy, ale nie wolno budować „miast-lasów” na terenach leśnych”.

Drzewostany leśne, szczególnie iglaste, nie znoszą bliskości siedzib ludzkich, gdyż dymy unoszące się z kominów zabudowań oraz stale deptana ruń leśna, są zabójcze dla normalnej vegetacji drzew leśnych, zwłaszcza iglastych jak: sosny, świerki i jodły, — a właśnie lasy iglaste, najczęściej o glebach piaszczystych, suchych posiadają najlepsze warunki zdrowotne dla ludzi.

Tereny zaś lasów liściastych są przeważnie mniej lub więcej wilgotne i dla siedzib ludzkich nieodpowiednie. W miarę rozbudowy „miasta-lasu” — las ginie. Klauzula o wyrębie tylko ograniczonej, dochodzącej 30% ilości drzewostanów na parcelach, jest teoretyczna, wyręb ten zwykle przekracza 70% i więcej  $\frac{1}{10}$ . Osiedla takie przedstawiają sobą niezwykle dziwny i przykry widok jakichś chaotycznych poręb, gdyż kępy wysokich drzew leśnych, pozostałych ze zwartego drzewostanu leśnego, pozbawione naturalnych warunków vegetacji, stopniowo zamierają. Na opustoszałych parcelach powstają najczęściej lotne piaski, na których z wielkim trudem i kosztem właściciele tych parcel zakładają i utrzymują anemiczne ogródki. W rezultacie po latach kilkunastu „miasto-las” zamienia się w „miasto-ogród” w najgorszych warunkach terenowych i glebowych, kosztem zniszczenia nieraz bardzo pięknych lasów, których tak mało mamy w Polsce. O ile więc „miasto-ogród”, założone w odpowiednich warunkach, jest ideałem osiedla ludzkiego, o tyle „miasto-las” jest koncepcją stanowczo chybioną i nieracjonalną. Należy pamiętać, że las i miasto, to dwa elementy wzajemnie wykluczające się.

Jeżeli zaś chodzi o wyzyskanie walorów zdrowotnych lasów iglastych, to mogą one służyć jedynie jako ośrodki uzdrowiskowe, ale tylko w formie obiektów sanatoryjnych, ograniczonych, stosunkowo do obszarów lasów, na niewielkich przestrzeniach; — lub też jako osiedla letniskowe o parcelach możliwie rzadko (w odległości 200—300 m.) rozrzuconych wśród drzewostanów leśnych; w tych wypadkach ujemne warunki vegetacyjne dla tych drzewostanów ograniczają się do 2—3 miesięcy letnich w roku.

Wychodząc z powyższych założeń lasy łagiewnickie notabene, posiadające w znacznej swej części drzewostan liściasty i to przeważnie dębowy, częściowo też tereny wilgotne (nawet przeznaczone pod parcelację) bezwarunkowo nie nadają się na rozbudowę osiedla. Pomija-

jac motywy zasadnicze, na które swego czasu zwracałem uwagę, — brak reflektantów na parcele, pomimo znacznego zainteresowania parcelacją, — potwierdza niewłaściwość przeznaczenia tych terenów pod osiedle.

Natomiast walory lasów łagiewnickich, w części przeznaczonej na parcelację (na przestrzeni około 200 ha w rewirach Wanny i Bzury) są pierwszorzędne pod względem terenowym i krajozasobnym (malowniczość) w celu przeznaczenia ich na park leśny typu ludowego. Częściowa falistość tych terenów daje możliwość wykorzystania ich na sporty zimowe, a powiększone naturalne rozlewiska wód leśnych, umożliwiają urządzenie sportów wodnych dla tysięcy rzesz ludności Łodzi pozbawionej rzeki. Część lasów iglastych (w Skotnikach) położonych na terenach suchych, pozostawione w stanie rezerwatu leśnego, dać może pierwszorzędny teren uzdrowiskowy dla sanatoriów miejskich.

Zagadnienie zieleni w rozbudowie miast nowoczesnych jest już dziś dostatecznie znane, lecz niestety jeszcze u nas niedostatecznie doceniane. Współczesna urbanistyka stawia to zagadnienie na jednym z pierwszorzędnych miejsc w rozbudowie miast.

Żywa zielen jest już dziś dla miast nie tylko ich ozdobą, ale przede wszystkim pierwszorzędny czynnikiem zdrowotnym dla ludności miast — czynnikiem niezbędnym nie tylko dla fizycznego, ale i dla duchowego zdrowia ludności. Jest ona dla ludzi miasta tym, czym żywa przyroda dla mieszkańców wsi. Już dziś można śmiało zaryzykować twierdzenie, że siła fizyczna i moralna mieszkańców miast rozwija się proporcjonalnie do wzrostu przestrzeni zieleni w miastach, co potwierdzają dane statystyczne o zmniejszaniu się wydatków na szpitale i więzienia przy wzroście wydatków na rozbudowę zieleni miejskiej. Znaczenie żywej zieleni w miastach jest oczywiście tym większe, im miasto jest większe, im jest gęściej zaludnione i im ma gorsze warunki zdrowotne — a więc dominujące znaczenie ma ono w wielkich miastach fabrycznych, jakim jest właśnie Łódź.

A jak to zagadnienie przedstawia się w naszym mieście?

Pomimo znacznych wysiłków od szeregu lat władz miejskich w celu możliwie największej rozbudowy terenów zieleni w granicach miasta, i znacznego w latach ostatnich ich wzrostu, Łódź posiada obecnie zaledwie ok. 596 ha ogólnej zieleni, wraz z parkami i ogrodami prywatnymi oraz cmentarzami, co daje zaledwie 9,3 m<sup>2</sup> zieleni na mieszkańca; — kiedy ostatnio ustalone normy urbanistyczne przewidują 27 do 30 m<sup>2</sup> zieleni na mieszkańca. Ogólny obszar terenów zieleni w granicach miasta wynosi ok. 10% obszaru miasta, gdy ustalone normy przewidują ok. 20% w stosunku do obszaru danego miasta —

a więc w Łodzi tereny zieleni w granicach miasta powinny obecnie wynosić ok. 1.200 ha, tj. ok. 20 m<sup>2</sup> na mieszkańca.

Widzimy więc jak jeszcze ubogie jest nasze miasto w zieleni. Nic też dziwnego, że tysiączne rzesze ludności wprost żywiołowo łakną tej zieleni, szczególnie w letnie dni wolne od pracy, i każdy skrawek murawy staje się dla nich „oazą“.

A jak przedstawia się to zagadnienie w przyszłości? Jeszcze gorzej. Plan regulacyjny miasta przewiduje wprawdzie wzrost terenów zieleni w granicach miasta do 980 ha, ale jednocześnie przewiduje wzrost ludności do przeszło miliona; — wypadać więc będzie wtedy ok. 9 m<sup>2</sup> zieleni na mieszkańca, a więc mniej niż obecnie.

Ograniczone tereny miejskie na wybitne powiększenie tej ilości zieleni w granicach miasta nie pozwalają. Na wykup zaś terenów większych parków i ogrodów prywatnych potrzebne są b. znaczne sumy, co jeszcze przez długi szereg lat uniemożliwi uprzystępnienie ich ludności miasta.

Co więc należałoby czynić, aby ten tak wyjątkowo ważny dla Łodzi problem możliwie najpomyślniej rozwiązać dla miasta?

Przede wszystkim należałoby bezwarunkowo zabezpieczyć istniejące obiekty parkowe i ogrodowe w granicach miasta, tak miejskie jak i prywatne, od jakiegokolwiek ich uszczuplenia i zmniejszania, parcelacji, dewastacji i wyrębu zadrzewień. Powtóre zaś, co jest b. ważne, i co jedynie wybitnie może wpłynąć na zwiększenie zieleni miejskiej — zabezpieczyć od parcelacji, zniszczenia i wyrębu lasy miejskie i prywatne w promieniu co najmniej 10 klm. od granic miasta, i następnie, w miarę możliwości finansowych, wykupić najbliższe granic miasta lasy z rąk prywatnych.

Te zewnętrzne rezerwy leśne mogą się stać rekompensatą dla ludności za brak zieleni w granicach miasta.

Nawiązując do powyższego w pierwszym etapie tego programu, należałoby przede wszystkim lasy łągiwnickie ochronić od zagłady, zaniechać parcelacji, częściowo przeznaczyć je pod park-las, częściowo zaś pod uzdrowisko.

Dla zrealizowania powyższego, pożądaną jest przekazanie lasów łągiwnickich pod zarząd Wydziału Plantacyj z tym, że gospodarką leśną będzie bezpośrednio kierował fachowiec-leśnik, gospodarką zaś parkową, na terenie wydzielonym, fachowiec-ogrodnik. Podział tych kompetencji jest konieczny, ze względu na zasadnicze różnice racjonalnej gospodarki leśnej, którąby nadal była prowadzona na terenach leśnych przeznaczonych na cele uzdrowiskowe, i racjonalnej gospodarki parkowej, prowadzonej na terenach leśnych, na których według opracowanego projektu realizowany byłby park-leśny. Tereny parku

leśnego z uwagi na ich przeznaczenie, i co za tym idzie niemożność na nich prowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej, winny być zwolnione z ochrony leśnej.

Zrealizowanie tego pierwszego etapu będzie już miało niezwykle doniosłe znaczenie dla ludności miasta i wybitnie wpłynie na odciążenie nielicznych i jakże przepełnionych parków i skwerów miejskich; nie wyłączając wielkiego, będącego jeszcze w budowie, parku ludowego im. Marszałka J. Piłsudskiego, do którego przybywają w dni świąteczne dziesiątki tysięcy ludności, spragnionej zieleni, powietrza i słońca — a te właśnie czynniki zdrowia znajdzie ludność miejska w przepięknych lasach łagiewnickich. Może więc dobrze się stało, z istotną korzyścią dla ludności miasta, że parcelacja tych pięknych terenów leśnych nie doszła do skutku, że będą one dla miasta zachowane w całości, tak jak powinny być też uratowane od parcelacji wszystkie lasy w okolicy Łodzi, aby zapewnić jej ludności dostateczną ilość ożywczej zieleni.

---

## KOŁO PRACUJĄCYCH NAD HISTORIĄ ADMINISTRACJI SAMORZĄDOWEJ W ŁODZI.

Pisząc o zadaniach Koła i o pewnej spuściźnie duchowej, którą ono obecnie przekazało Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Łodzi, uważam za celowe poczynić na wstępie kilka uwag natury ogólnej, dotyczącej roli naszych profesorów Łódzkiego Oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej, a w szczególności Wydziału Prawa i Nauk Ekonomiczno-Społecznych tejsze w życiu kulturalnym miasta Łodzi. Zdaniem moim, jeżeli w mieście powstaje szkoła akademicka, zwłaszcza popierana tak wydatnie finansowo przez gminę miejską, to obowiązkiem profesorów tejsze uczelni jest starać się poza obowiązkowymi wykładami dać miastu możliwie jak najwięcej z siebie, aby czuło ono bezpośrednio skutki powstania istnienia wyższej uczelni. Ze swej strony starałem się przez szereg lat obowiązek ten, choćby w najskromniejszym zakresie spełnić, jak w szczególności dając inicjatywę do założenia w swoim czasie Instytutu Prawa Administracyjnego m. Łodzi, którego byłem kierownikiem i który przeszkolił setki pracowników miejskich miasta Łodzi, tudzież pracowników samorządów miejskich, powiatowych i gminnych regionu łódzkiego, następnie kierując kursami dla pracowników miejskich m. Łodzi, na których oprócz mnie wykładało szereg moich kolegów, a które również uzupełniły wiedzę setek pracowników, biorąc czynny udział w Komisji Usprawnienia Administracji Miejskiej Zarządu m. Łodzi, a poza tym starając się w miarę możliwości współdziałać w życiu społecznym, kulturalnym i zawodowym m. Łodzi, np. przez dwuletnie piastowanie godności prezesa Towarzystwa Polsko-Włoskiego w Łodzi, przez przewodniczenie w swoim czasie grupie profesorów i docentów współpracujących z Zarządem Wojewódzkim B. B. W. R. (przy pomocy tej grupy rozpocząłem w swoim czasie organizowanie odczytów na tematy prawno-społeczne w Klubie Obywatelskim w Łodzi), a wreszcie udzielając okolicznościowo opinii prawnych Izbie Lekarskiej Łódzkiej i biorąc ostatnio udział doradcy w Komisji Szkolnictwa Zawodowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Przypomnienie sobie tych różnych prac jest dla mnie jak gdyby rachunkiem sumienia, czy choć w minimalnym stopniu starałem się spełnić ten obowiązek, który wobec miasta na nas profesorach ciąży. Czuję, że jest to pewne minimum spowodowane tym, że przy-

jeżdżając tylko na jeden czy dwa dni w tygodniu nie można z siebie dać tyle, ile to byłoby możliwe przy stałym zamieszkanui.

Zetknąwszy się w ciągu szeregu lat z ogromem pracy największego po Warszawie miasta w Polsce i będąc pełen uznania i podziwu dla wysokiego i głęboko ideowego poziomu prac samorządu miejskiego w Łodzi, zainicjowałem w swoim czasie utworzenie w łonie byłego Instytutu Prawa Administracyjnego m. Łodzi Wydziału Historii i Administracji, który miał na celu zajęcie się opracowaniem historii poszczególnych działów Zarządu Miejskiego w Łodzi. W zebraniach tego wydziału, którym kierowałem, brali udział, między innymi pp.: dr. Albin Grabowski, ówczesny naczelnik Urzędu Kontroli Miejskiej, Adam Wysocki, naczelnik Urzędu Meldunkowego, Stanisław Kempner, naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego, Jerzy Stoliński, kierownik Inspekcji Mieszkaniowej, Józef Zalewski, naczelnik Wydziału Administracyjnego, Hilariusz Illinicz, naczelnik Wydziału Podatkowego, Tadeusz Wisławski, naczelnik Wydziału Opieki Społecznej, Eugeniusz Ajnenkiel, ówczesny sekretarz Prezydenta Miasta, Wacław Busiakiewicz, ówczesny referent Wydziału Prezydialnego i sekretarz Instytutu Prawa Administracyjnego, p. Mieczysław Hertz, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Mgr. Józef Litwin, starszy asystent W. W. P., a także pp. Henryk Basiński z Magistratu m. Brzezina, Anna Paszkowska z Magistratu m. Piotrkowa, Antoni Kawecki z Magistratu m. Tuszyna i Władysław Karpik z Urzędu Gminy Chojny. Na posiedzeniach tego Wydziału ustaliliśmy szczegółowy program prac, jak w szczególności opracowanie historii Urzędu Mieszkaniowego m. Łodzi, historii organizacji meldunków i ksiąg ludności, historii organizacji Zarządu Miejskiego wogóle, historii organizacji kontroli miejskiej, przyczym podjęto się również zbadania materiałów do historii organizacji Magistratu m. Tuszyna, Piotrkowa i Brzezina, tudzież Urzędu Gminy Chojny.

Z chwilą gdy Instytut Prawa Administracyjnego m. Łodzi został przekształcony na kursy dla pracowników miejskich, automatycznie przestał istnieć jego wydział historii administracji i wówczas grono osób, biorących udział w pracy tegoż wydziału założyło „Koło Pracujących nad historią Administracji Samorządowej w Łodzi”. Stowarzyszenie to zawiązane w roku 1933 i zalegalizowane w Starostwie Grodzkim jako stowarzyszenie zwykłe, wyznaczyło sobie jako cel inicjowanie, popieranie i przeprowadzanie studiów nad historią administracji samorządowej w Łodzi i na terenie Województwa Łódzkiego. Jako najważniejsze zadanie przedstawiała się na początku sprawa ustalenia programu pracy. Stowarzyszenie zwróciło przede wszystkim uwagę na to, że szczególnie ważnym jest gromadzenie materiałów,



odnoszących się do Łodzi podczas światowej wojny, kiedy wielkie miasto musiało stworzyć własną, społeczną administrację, a następnie, ze względu na to, że cały szereg działań obecnego Samorządu Łódzkiego ma swoją genezę w poszczególnych działach byłego Komitetu Obywatelskiego; materiały takie należy gromadzić dopóki jeszcze żyją ludzie, którzy mogą udzielić odpowiednich wskazówek. Następnie podkreślono szczególne znaczenie opracowywania monografii o rozwoju i działalności poszczególnych działów Zarządu Miejskiego, których dzieje giną często w pyłe archiwów urzędowych, a zasługują niejednokrotnie na odpowiednie monografie również póki żyją ludzie, którzy do ich opracowania mogą dopomóc osobistą pamięcią. Zwrócono także uwagę na podobnie ciekawe materiały, odnoszące się do okolicznych Magistratów Miejskich i Gmin Wiejskich. Na zebraniach Koła ustalono całe mnóstwo tematów do opracowania z powyższych dziedzin. Na posiedzeniach Koła odczytano dwa gruntownie opracowane referaty z pomiędzy wskazanych tematów, a mianowicie wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi p. Mieczysława Hertza o działalności byłego Komitetu Obywatelskiego m. Łodzi i Pana Naczelnika Hilariusza Illinicza o dziejach Urzędu Mieszkaniowego m. Łodzi. Oba te referaty wywołały żywe dyskusje, a miały one charakter gruntownych i źródłowych prac. Również praca p. Eugeniusza Ajnenkiela o b. Urzędzie Muncypalnym m. Łodzi, drukowana w Dzienniku Zarządu Miejskiego m. Łodzi (Nr 4, 1933 r.), napisana z inicjatywy Wydziału Historii Administracji Instytutu Prawa Administracyjnego m. Łodzi należy do tej grupy prac.

Obecnie kiedy w Łodzi powstało Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które wśród swoich zadań postawiło sobie, między innymi, popieranie badań natury regionalnej i utworzyło w swoim łonie Sekcję Ekonomiczno-Społeczną, ostatnie Walne Zgromadzenie Koła Pracujących nad Historią Administracji Samorządowej w Łodzi, w dniu 17 kwietnia rb., wychodząc z założenia celowości unifikacji wszelkich prac, postanowiło się rozwiązać, z równoczesną prośbą do Towarzystwa Przyjaciół Nauk, aby w swojej Sekcji Ekonomiczno-Społecznej zechciało przejąć ideowo i dalej kontynuować pracę, której program nakreśliło Koło i której początki ono rozpoczęło. Założyciele i członkowie Koła mają wszelką nadzieję, że inicjatywa Koła na terenie T-wa Przyjaciół Nauk będzie kontynuowana i naukowo pogłębiona.

## SYTUACJA MIAST POLSKICH.

(Z PRZEMÓWIENIA SEJMOVEGO POSŁA I PREZYDENTA M. LWOWA,  
DR. ST. OSTROWSKIEGO).

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu, podczas dyskusji nad sprawą podatków komunalnych wygłosił dłuższe przemówienie poseł lwowski i prezydent m. Lwowa, dr. Stanisław Ostrowski. W doskonale skonstruowanym przemówieniu dr. Ostrowski zilustrował ciężki stan finansów samorządów miejskich na przykładzie Lwowa, trzeciego miasta Rzpltej. Przemówienie to w skrócie, w którym zobrazowana została dosadnie ciężka sytuacja finansowa miast, przytaczamy poniżej.

Gdy rozpatrujemy dla przykładu budżet Lwowa na przestrzeni lat 10 — mówił poseł dr. Ostrowski — okazuje się, że pomiędzy r. 1927 a 1931 wpływy i rozchody kształtowały się przeciętnie w ramach 26 milionów. Od r. 1932 spada budżet do 18 milionów, a w r. 1934 do 15 milionów, by w latach następnych wzrosnąć do 16—17 milionów złotych. Nie byłoby to dziwne zresztą w okresie ogólnej depresji gospodarczej i po wszystkich dekretach, które zmniejszyły siłę gospodarczą naszych miast, gdyby nie to, że w tych kilku ostatnich latach następuje niezdrowy krok — wyciąganie z miejskich przedsiębiorstw przeznaczonych na inwestycje w przedsiębiorstwach, od 500 000 zł. w r. 1932 do 4,5 miliona w r. 1935—1936 dla łatania dziur w budżecie administracyjnym.

Jaskrawość tych cyfr wychodzi na jaw, gdy uwzględnimy, że w okresie spadku wpływu, tj. w r. 1931, doszło do przyłączenia w skład Wielkiego Lwowa 8 gmin podmiejskich o 25 klm kw. powierzchni z 70.000 mieszkańców. Kto zna, a znamy je wszyscy, stosunki regulacyjne w takich osiedlach, sieć rożnolitych dróg i ścieżynek, brak zdrowej drogi, kanalizacji, światła, gazu itd., ten zrozumie wzrost potrzeb dzielnic, które czują się w łączności z miastem nowoczesnym.

Do tego dołącza się kwestia narastających potrzeb w dziedzinie opieki społecznej i zdrowia publicznego, a przede wszystkim potęgujące się zagadnienie bezrobocia. Dość powiedzieć, że z wiosną br. Państwowe Biuro Pośrednictwa Pracy miało rejestrowanych we Lwowie 9.000 bezrobotnych, z czego gmina zdołała czasowo zatrudnić około 3.000 bezrobotnych. Głód pracy rośnie, świadomość naszej bezsily w rozładowaniu całkowitym bezrobocia w ramach samorządu jest nam dobrze wiadoma.

Mówię o Lwowie celowo, bo chciałbym z naciskiem podkreślić, że przez pryzmat Lwowa należy patrzeć na zagadnienie ziem południowo-wschodnich.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że nie jest zadaniem miast likwidowanie skutków kryzysu gospodarczego, wyrażających się w silnym wzroście bezrobocia na terenie miast, zadanie to bowiem przerasta ich siły i możliwości budżetowe wogóle, a w odniesieniu do pewnych ośrodków np. przemysłowych, jest wogóle niemożliwe.

Wiadomo, że miasta niemieckie, które do niedawna porały się z zagadnieniem bezrobocia, mimo pomocy rządu Rzeszy stanęły przed ruiną finansową. Ostatni kongres Związku Miast w Berlinie w ub. roku doszedł do jednolitego przekonania, że zagadnienie bezrobocia nie jest zagadnieniem samorządowym, lecz jest to zagadnienie ogólnopństwowe, a samorząd może do rozwiązania tego zagadnienia jedynie przyczynić się bez naruszenia swoich własnych finansów pod grozą naruszenia równowagi budżetowej, pod grozą przejścia w ruinę finansową.

Bezrobocie wywiera też wszechstronne skutki na budżety miast, dotkniętych bezrobociem. Gdyby miasta te mogły tylko utrzymać swe budżety w równowadze, nie mówiąc już o akcji zatrudnienia bezrobotnych na swoim terenie, już dokonałyby rzeczy wielkiej. U nas tymczasem idą te sprawy innym trybem. Zmniejsza się pomoc finansową z Funduszu Pracy, udzielaną miastom na zatrudnienie bezrobotnych, zmniejsza się ustawowe dochody i uprawnienia finansowe miast, a nawet staje się w poprzek dążeniom miast do samoopodatkowania ludności na rzecz koniecznych potrzeb i celowych inwestycji. Odnosi się wręcz wrażenie, iż na podstawie poszczególnych zarządzeń chodzi o utrudnianie możliwości kredytowych miast na cele inwestycyjne. Poza tym forma pomocy, udzielanej miastom na akcję usprawnienia, wzgl. rozładowania bezrobocia, wręcz uniemożliwia niejednokrotnie wyzyskanie dotacji, wzgl. kredytów na potrzeby i celowe inwestycje, zwłaszcza potrzebne z punktu widzenia interesów ludności, gdyż albo Fundusz Pracy z góry wskazuje cel, na jaki ma być użyta pomoc, albo też daje pieniądze tak dalece, że nie można przygotować żadnego rzeczowego i spokojnie przemyślanego planu technicznego, albo też nakazuje się zatrudnienie tak wielkiej ilości ludzi, że nie można ich zużyć do robót, które wymagają specjalnie przygotowanego fachowego, a przede wszystkim dostatecznego aparatu technicznego. Ponad to jednym z dotkliwych warunków otrzymania pomocy na zatrudnienie bezrobotnych jest obowiązek dostarczenia przez miasta potrzebnych materiałów do robót, wykonywanych z kredytów czy dotacji Funduszu Pracy. Tu trzeba stwierdzić, że wartość tych ma-

teriałów niejednokrotnie przewyższa pożyczkę, czy dotację uzyskaną z Funduszu Pracy. — Poza tym miasta nie mogą sobie niejednokrotnie pozwolić na opłatę taryf kolejowych za przewóz tych materiałów. Skutkiem tego wykonuje się cały szereg robót zbędnych, niecelowych i niepotrzebnych, które żadnego korzystnego śladu w inwestycjach miejskich nie pozostawiają.

Niedawno Związek Miast Polskich przeprowadził ankietę w 107 miastach polskich na temat pomocy Funduszu Pracy. I tu wyszły pewne ciekawe cyfry. Mianowicie pomoc finansowa Funduszu Pracy na prowadzenie inwestycji miasta stanowiła przeciętnie w ub. roku zaledwie 61.36% sum wydatkowanych na roboty, z własnych funduszy miasta pokryły około 30%, reszta tj. około 9% pokryta została z pomocy zewnętrznych, mianowicie od Wydziałów Powiatowych itp. Miasta województw centralnych pokrywały 71.14% ogółu wydatków inwestycyjnych z dotacji i pożyczek Funduszu Pracy, miasta województw zachodnich, posiadające większe uprawnienia finansowe i większe możliwości w wysokości 45%, resztę czerpały z własnych kredytów względnie z innych źródeł kredytowych. Ogółem sumy udziału miast w kosztach prowadzenia robót wahały się od 2.16 do 34% ogólnych kwot budżetów zwyczajnych miast. — Oczywiście możliwości te są zmienne i napewno miasta, które w ubiegłym roku wydatkowały 30% budżetu na roboty publiczne, niewątpliwie w następnych latach na tego rodzaju wyczyn nie będą się mogły zdobyć.

Nie można równocześnie na tym miejscu pominąć pewnego rodzaju braku koordynacji wysiłku w różnorodnych poczynaniach ze strony władz państwowych i samorządowych. Tak np. jeżeli idzie o służbę zdrowia, to niemal każda dykasteria państwowa, każdy organ, każda jednostka, taka czy inna, stara się doprowadzić do tworzenia własnego szpitala czy uzdrowiska. — Dochodzi już do tego niemal, że policja konna chce mieć odrębne uzdrowisko od policji pieszej. To są jednak detale. Ale zachodzą bardziej drastyczne wypadki. W jednym miasteczku więc tworzy się wspaniałe osiedle wojskowe, gdzie wprowadza się równocześnie własną elektrownię i wodociągi, a w tymże samym okresie miasteczko to miało wprowadzić wodociąg dla swoich mieszkańców, elektrownia też jest niedostateczna jeśli chodzi o zużytkowanie energii elektrycznej.

Czyż jesteśmy akurat w czasie takiego dobrobytu, ażeby równocześnie w tym samym ośrodku można wydatkować niepotrzebne pieniądze na takie same, względnie podobne cele? Czy nie można tych samych pieniędzy zużyć na poprawienie i wydostanie lepszych wartości w tych samych warsztatach pracy? Przecież, patrzą na to

wszystko ludzie, którzy płacą podatki, ludzie, u których to wywołać musi duże niezadowolenie.

Nie mówię o innych miastach, gdzie bez wiedzy zarządu miejskiego przeprowadza się linie komunikacyjne, gdzie wały komunikacyjne przebiegają przez miasto, bez względu na to, jakie są zamierzenia regulacyjne miasta, bez względu na to, jak drogi będą przebiegały, któredy będą przebiegały kanały i kto za to wszystko będzie płacił. Tego rodzaju brak koordynacji i negliżowanie potrzeb miast i miejscowej ludności przez poszczególne władze kosztuje i będzie kosztować miasta jeszcze bardzo dużo.

Te rzeczy drobne, codzienne, możnaby jednak umorzyć. Ale niedawno słyszeliśmy o dużym kilkuletnim planie inwestycyjnym. I znów się okazuje, że plan inwestycyjny jest i był przygotowany bez żadnego uzgodnienia z zarządami miast, na których terenie te inwestycje mają się odbywać. Mam tu na myśli miasta Tarnów i Rzeszów. Potrzeby miasta nie znalazły najmniejszego uwzględnienia, pomimo, że nie są ani trochę sprzeczne z interesem ogólnopañstwowym, oraz pomimo, że o roli i znaczeniu miast w państwie słyszeliśmy z ust wysokich przedstawicieli Rządu słowa pełne zrozumienia.

Jeżeli więc miasta nie mogą liczyć na scharmonizowane i skojarzone współdziałanie w zaspokojeniu własnych a pilnych potrzeb inwestycyjnych, niechże będzie możliwe dla ludności tych miast stworzenie sobie lepszych warunków przez zwiększenie uprawnień finansowych. — Chcielibyśmy dożyć tej chwili, ażeby Państwo spełniało w życiu gospodarczym rolę słońca, oświetlającego wszystkie odcinki życia państwowego, a więc również i miasta. Lękamy się, gdy mówią, że spełnia rolę słonecznika, zwracającego się frontem raz w tę, raz w ową stronę. Wierzimy, że przyrzeczenia, dane przez p. Wicepremiera, a zarazem Ministra Skarbu, na Komisji Skarbowej, zostaną zrealizowane również na korzyść miast. Interes publiczny, interes państwa z tego tylko odniesie korzyść, a na pewno nie poniesie żadnego uszczerbku.

## PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

### DZIEŃ 11 LISTOPADA UROCZYSTYM ŚWIĘTEM.

Na mocy ustawy z dnia 23 kwietnia 1937 roku (Dz. U. R. P. nr 33, poz. 255) dzień 11 listopada jest uroczystym świętem Niepodległości i wolnym jest od pracy.

### PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZGŁASZANIA OKRESÓW DZIAŁALNOŚCI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 maja 1937 roku (Dz. U. R. P. nr. 39, poz. 305) termin zgłaszania okresów czynnej działalności, zmierzającej do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, stwierdzonej przez nadanie Krzyża Niepodległości, bądź Medalu Niepodległości przedłużony został do dnia 31 grudnia 1938 roku.

### ZWALNIANIE ZE SŁUŻBY OSÓB ZASŁUŻONYCH W DZIAŁALNOŚCI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 11 z dnia 30 kwietnia 1937 r. ukazał się okólnik nr 25 z dnia 23 kwietnia 1937 roku (Pers. 1201—14), na podstawie którego władze, urzędy i przedsiębiorstwa, podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych przed zwolnieniem ze służby pracowników posiadających zasługi w działalności niepodległościowej, jeżeli zwolnienie ma być dokonane bez prośby z ich strony i nie na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego — wyjednywały na to uprzednią zgodę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

---

**SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI**  
za czas od 1 kwietnia do 31 maja 1937 roku.

Nazwa rachunku	Bilans otwarcia na dzień 1. IV. 1937 r.		Obroty w miesiącu kwietniu 1937 r.		Obroty w miesiącu maju 1937 r.		Ogólne obroty za czas od 1. IV.—31. V. 1937 r.	
	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma
	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.
Kasa	—	—	1,765,230.96	1,697,767.91	1,791,981.65	1,805,184.82	3,557,212.61	3,502,952.73
Wydatki budżetowe	—	—	1,144 696.78	4,522.44	1,514,407.35	120,841.79	2,659,104.13	125,364.23
Dochody budżetowe	—	—	690.56	643,271.66	6,972.23	2,145,865.19	7,662.79	2,789,136.85
Zakłady i Szpitale	—	—	115,744.79	20,400.14	166,635.03	20,337.55	282,379.82	40,737.69
Przedsiębiorstwa Komunalne	—	—	59,667.95	45,088.95	161,641.02	55,950.90	221,308.97	101,039.85
Zobowiązania z tyt. wyk. budżetu	—	—	2,200,811.77	1,451,483.73	2,498,367.65	2,053,128.20	4,699,179.42	3,504,611.93
Institucje kredytowe	—	—	2,637,536.74	2,335,241.49	3,201,355 74	3,239,274.58	5,838,892.48	5,574,516.07
Sumy przechodnie	—	—	2,798,040.83	3,207,755.18	2,692,022.52	3,248,731.49	5,490,063.35	6,456,486.67
Weksle obce	—	—	—	—	—	—	—	—
Zaliczki	—	—	725,817.78	295,986.91	1,012,639.61	211,895.04	1,738,457.39	507,881.95
Dłużnicy i wierzyciele	—	—	—	1,466,367.37	—	413,429.70	—	1,879,797.07
Akcepty	—	—	—	—	—	—	—	—
Depozyty walorowe obce	—	—	690.—	10,198.41	20,510.—	4,361.50	21,200.—	14,559.91
Deponenci	—	—	10,198.41	690.—	4,361.50	20,510.—	14,559.91	21,200.—
Pożyczki krótkoterminowe	—	—	—	—	—	—	—	—
Papiery wartościowe własne	—	—	—	5,750.—	—	100.—	—	5,850.—
Różne rachunki	—	—	5,750.—	280,352 38	270,163 70	1,447.24	275,913.70	281,799.62
Zł.	—	—	11,464,876 57	11,464,876.57	13,341,058.—	13,341,058.—	24,805,934.57	24,805,934.57

**WYKONANIE BUDŻETU ZARZĄDU MIEJSKIEGO**  
za czas od 1. IV. do

Dział	Nazwa działu	Wydatki zwyczajne		Stosunek % %
		preliminowano na okres roczny	wydatkowano za 2 miesiące	
I	Zarząd ogólny . . . . .	4,027,715 —	644,237.04	15,99
II	Majątek komunalny . . . . .	227,560.—	24,413,25	10,72
III	Przedsiębiorstwa komunalne . . . . .	212,473 —	—	—
IV	Splata długów . . . . .	3,666,089.—	137,874.13	3,76
V	Drogi i place publiczne . . . . .	1,490,919.—	251,664.71	16,87
Va	Pomiary i plany rozbudowy miasta	328,023.--	43,921.89	13,38
VI	Oświata . . . . .	3,164,961.—	510,163.52	16,11
VII	Kultura i sztuka . . . . .	682,750.—	115 111.13	16,85
VIII	Zdrowie publiczne . . . . .	4,474,900 —	445,849.90	9 96
IX	Opieka społeczna . . . . .	2,955,952.—	270,977.63	9,16
X	Popieranie rolnictwa . . . . .	210,682.—	31 460.45	14,93
XI	Popieranie przemysłu i handlu . . . . .	517,791.—	54,546.22	10,53
XII	Bezpieczeństwo publiczne . . . . .	1,589,206.—	169,109.54	10,64
XIII	Różne . . . . .	705,593 —	76,052.62	10,77
	Zł.	24,254,614.—	2,775,382.03	11,44



## W ŁODZI ZA 2 MIESIĄCE 1937/38 ROKU

31 maja 1937 roku.

Dział	Nazwa działu	Dochody zwyczajne		Stosunek %
		preliminowano na okres roczny	wpłynęło za 2 miesiące	
I	Majątek komunalny . . . . .	248,295 —	30,913.48	12,45
II	Przedsiębiorstwa komunalne . . . . .	3,555,757.—	469 019.97	13,19
III	Subwencje i dotacje . . . . .	88 403.—	15,463 80	17,49
IV	Zwroty . . . . .	2,204.271.—	180,068 54	8,16
V	Oplaty administracyjne . . . . .	558,006 —	94,697.77	16,97
VI	Oplaty z urzędzeń dobra publicznego	629,118 —	86,883.39	13,81
VII	Dopłaty . . . . .	—	—	—
VIII	Udział w podatkach państwowych	9,919,023.—	1,329,412.96	13,40
IX	Dodatki do podatków państwowych	6 414,507.—	344 593 06	5,37
X	Podatki samoistne . . . . .	1,260 000 —	302,883.25	24,03
XI	Różne . . . . .	200,004.—	36,322.14	18,16
	Zł.	25,077,384 —	2,890,258.36	11,52

U W A G A: Sumy wykonania działu VIII i dz. IX, wykazane w 2 rubryce, nie obejmują wpływów podatkowych za m-c maj 1937 r. z powodu przekazania tych należności przez Izbę Skarbową dopiero w następnym miesiącu.

# KRONIKA.

## I. OGÓLNA.

### **Zajagliczenie Łodzi stale się zmniejsza.**

Stan zajagliczenia Łodzi jest znacznie mniejszy aniżeli w innych powiatach Województwa Łódzkiego i zmniejsza się stale dzięki prowadzeniu akcji zwalczania jaglicy przez Samorząd Łódzki. W Łodzi czynne są dwie przychodnie przeciwjaglicze, w których leczy się jaglicę bezpłatnie u wszystkich zgłaszających się lub kierowanych do leczenia (bez względu na ich stan majątkowy), a poza tym istnieje szkoła powszechna specjalna dla dzieci chorych na jaglicę. Także Ubezpieczalnia Społeczna prowadzi specjalne godziny ordynacyjne dla jagliczych. Lekarz Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia przeprowadza kontrolę istniejących w Łodzi zakładów opieki zamkniętej, badając ich personel i wychowanków, w miejskich zakładach opiekuńczych takie badania przeprowadza również lekarz delegowany przez Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi.

W latach 1933 — 1935 udzielono w przychodniach jagliczych ogółem porad leczniczych 86,098 i 8,196 rozpoznawczych. Samorząd Łódzki korzysta z zakładu dla jagliczych dzieci w Witkowicach, kierując tam nadające się do tego przypadki. Gdy ogólne zajagliczenie kraju przyjmuje się na blisko 2<sup>o</sup>/<sub>o</sub>, to w Łodzi w przybliżeniu można powiedzieć, że cyfra ta nie dochodzi do pół <sup>o</sup>/<sub>o</sub> i stale się zmniejsza.

### **Przyszła siedziba centralna Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodzi.**

Zarząd i Komenda Łódzkiej Straży Pożarnej zakupiły, dzięki poparciu miasta, wielkie place przy ulicy Wólczańskiej pod nr 111-113-115. Tutaj ma powstać siedziba centralna Łódzkiej Straży. Będzie to dzieło nawszkroś nowoczesne. W wielkim budynku 3-piętrowym będą mieściły się koszary, magazyny, wielka wozownia dla 16 aut strażackich, wspinalnia, sala gimnastyczna, kuchnie, mieszkanie komendy itd. Wszystko to, co musi wchodzić w skład podobnych strażnic zagranicznych, nowoczesnie pomyślanych. Warunki lokalne położenia budynku są doskonałe i umożliwiają urządzenie wyjazdów ze strażnicy w dwóch kierunkach (ul. Wólczańska, ul. Gdańska).

Koszt budowy tego gmachu wyniesie 500 tysięcy złotych.

Zarząd Miasta, jak podkreśla prasa łódzka, bardzo przychylnie ustosunkowany jest do Straży Pożarnej. Z pomocą idzie w rozmiarach, na które pozwala budżet, budowa wszakże centralnej strażnicy i kupno drabiny mechanicznej wykraczają poza aktualne możliwości kredytowo-budżetowe gminy miejskiej. Z pomocą straży musi przyjść zatem społeczeństwo łódzkie, które bez pomocy z zewnątrz umiało zbudować już tak wiele.

### Święto W. F. i P. W.

Dorocznym zwyczajem w dniu 30 maja rb. w Łodzi staraniem Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego zorganizowane zostało Święto W. F. i P. W.

Program Święta obejmował:

Godzina 8 rano — bieg kolarski dla młodzianów w alejach parku Poniatowskiego. W biegu tym startowało 40 zawodników.

Godzina 10 — przed frontonem kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, przy udziale przedstawicieli władz wojskowych, administracji i samorządowych.

O godzinie 11 w alejach parku Poniatowskiego odbyła się przed przedstawicielami władz defilada przystosowania wojskowego i organizacji sportowych.

O godzinie 15.30 na boisku T-wa Gimnastycznego „Sokół” odbyły się pokazy gimnastyczne i popisy sportowe sokolic i sokołów.

O godzinie 16 na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego odbyły się pokazy główne.

Po odegraniu hymnu narodowego i wciągnięciu flagi na maszt Dowódca Okręgu Korpusu gen. Wł. Langner udekorował srebrnym krzyżem zasługi za działalność sportową mistrzynię Polski i olimpijkę Marię Kwaśniewską. Jednocześnie odznaczonych zostało szereg obywateli odznakami i dyplomami za pracę w przystosowaniu wojskowym.

W ramach pokazów demonstrowane były ćwiczenia hufców żeńskich i męskich przystosowania wojskowego, kolejowego przystosowania wojskowego, szkół powszechnych, szkół średnich, Związku Piłki Ręcznej, Związku Lekkoatletycznego, Związku Atletycznego, Związku Piłki Nożnej, Związku Pływackiego, Harcerskiego, Koła Młodzieży i Stowarzyszeń Gimnastycznych.

Pokazom przyglądało się przeszło 12 tysięcy osób.

### **Łódzkie Teatry Miejskie.**

W dniu 4 czerwca rb. odbyła się w Teatrze Miejskim konferencja prasowa podczas której dyr. Kazimierz Wroczyński poinformował reprezentantów prasy miejscowej o sytuacji teatralnej, jaka wytworzyła się na skutek połączenia trzech dotychczasowych teatrów: Miejskiego, Polskiego i Popularnego w jeden koncern dyrekcyj.

Jak wiadomo, Zarząd Miejski w Łodzi zaakceptował fuzję tych trzech teatrów, powierzając naczelną dyрекcję — dotychczasowemu dyrektorowi Teatru Miejskiego Kazimierzowi Wroczyńskiemu, artystyczną dyрекcję Dyrektorowi Teatru Polskiego i Popularnego Hugonowi Morycińskiemu.

Łódź w dalszym ciągu posiadać będzie trzy sceny zfuzjowane, jako „Łódzkie Teatry Miejskie”, a pracujące pod zmienioną nomenklaturą: Teatr Polski — dawny Miejski przy ul. Śródmiejskiej, jako teatr reprezentacyjny, w którym grane będą sztuki o charakterze widowiskowym.

Teatr Kameralny, w którym wystawiane będą sztuki lżejsze i wymagające mniejszej obsady oraz Teatr Popularny na scenach peryferyjnych. Jak z tego wynika, charakter trzech tych scen jest silnie zróżniczkowany — i każda z nich posiadać będzie swe odrębne cele i zadania.

Kompetencje naczelnego dyrektora Kazimierza Wroczyńskiego obejmują: reprezentacje, kierownictwo literackie, wybór repertuaru i nadzór nad ogólną administracją.

Do kompetencji dyrektora artystycznego Hugona Morycińskiego należy: kierownictwo pracy artystycznej i scenicznej, administracja sceny i propagandy.

Zespół artystyczny trzech tych scen będzie jeden. Siłą rzeczy będzie on bardzo duży i najliczniejszy po T. K. K. T.

Trzon jego składać się będzie w większej części z dotychczasowych zespołów powiększony o nowe atrakcyjne siły, przy czym dyрекcja zagwarantowała sobie szereg pierwszorzędných sił gościnných aktorских i reżyserskich (Solski, Junosza, Osterwa, Węgierko, Chaberski, Zimińska, Modzelewska).

### **Wydajność otworów wiertniczych w Górkach i Chojnach.**

Dnia 4 czerwca rb. Zarząd Miejski przedstawił wycieczce dziennikarzy obecny stan robót wodociągowych zarówno przy otworach wiertniczych w Górkach Starych i Chojnach, jak i w zbiornikach na Budach Stokowskich.

W wycieczce wzięli z ramienia miasta udział: Prezydent Miasta p. Mikołaj Godlewski, wiceprezydent Antoni Pączek, wicedyrektor Kanalizacji i Wodociągów inżynier J. Stułkowski, naczelnik A. Purlal i naczelnik dr. A. Grabowski, wyjaśnień udzielał dyrektor Kanalizacji i Wodociągów inżynier W. Wojewódzki.

Z otworu głębokości 784 m. o przekroju na dole 12 cali pompa wydobywa obecnie 320.000 litrów wody na godzinę, kierownictwo budowy zamierza osiągnąć 400.000 litrów na godzinę.

Wstępne analizy wykazały, że woda posiada nadmiar żelaza (2 miligramy na jeden litr, zamiast dopuszczalnego pół miligramy) wobec czego trzeba będzie zastosować odżelaznianie jej.

Obecny poziom wody w tym otworze obniżył się do 45 i pół metra, a wynosi w chwili rozpoczęcia pompowania 11 metrów od powierzchni.

Otwór nr III głębokości 833 m. znajdujący się tuż za kościołem św. Wojciecha w Chojnach, gdzie rozpoczęto również próbne pompowanie wydaje zaledwie 80.000 litrów na godzinę. Z chwilą jednak przeniesienia pompy z otworu nr II ilość ta znacznie się powiększy.

Woda z tego otworu ma lekki zapach siarkowodoru, który jednak później zniknie.

Olbrzymie zbiorniki na Budach Stokowskich, mogące pomieścić 30 milionów litrów, otrzymały obecnie piękne obramowanie. Obok znajduje się betoniarnia miejska, która została tu przeniesiona, celem wykorzystania wielkich zapasów piasku, wydobytego przy budowie podziemnych zbiorników. Dyr. inż. Wojewódzki przekonał uczestników wycieczki naocznie, że gigantyczne dzieło zaopatrzenia Łodzi w wodę posuwa się wielkimi krokami naprzód.

### **„Dzień Przeciwdurowy“ w Łodzi.**

W dniu 10 czerwca rb., odbył się w Łodzi „Dzień Przeciwdurowy“. W dniu tym przeprowadzono wszechstronną propagandę walki z durrem brzuszny, który jak wiadomo, co rok szerzy się epidemicznie w Łodzi w miesiącach letnich i jesiennych. Jednym z głównych powodów szerzenia się duru brzusznego jest brak uświadczenia co do elementarnych wymagań higieny, których przestrzeganie zapobiec może zakażeniu.

Komitet Wykonawczy „Dnia Przeciwdurowego“ główny nacisk położył na propagandę w szkołach. W dniu 10 czerwca we wszystkich klasach szkół powszechnych zostały wygłoszone przez wychowawców pogadanki o durze brzuszny, także pogadanki wygłosili lekarze we wszystkich szkołach średnich i zawodowych. W szkołach powszechnych odbyło się rozdawnictwo mydła niezamożnej dlatwie w celu

podkreślenia znaczenia czystości w walce z dudem brzuszny. W 55 szkołach, znajdujących się w północnej i południowej częściach miasta rozdano mydło wszystkim dzieciom, w pozostałych szkołach mydło otrzymała trzecia część dziatwy. Ogółem w roku bieżącym rozdano około 50 000 kawałków mydła.

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi wydał 4.000 różnych plakatów propagandowych, które rozdano w szkołach, instytucjach społecznych, związkach zawodowych i naklejono na słupach ulicznych. Poza tym rozpowszechniono 60.000 ulotek o durze brzuszny w fabrykach, szkołach, na ulicach.

Zaznaczyć również należy, że zostały utrwalone na taśmach dźwiękowych hasła walki z dudem brzuszny, które reprodukowano podczas seansów w kinach Łódzkich.

### **Powołanie nowego Lokalnego Komitetu Funduszu Pracy.**

W dniu 11 czerwca rb. odbyło się posiedzenie likwidacyjne Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej w Łodzi. Obrady zagalł wiceprezydent A. Pączek, który przewodnictwo przekazał w ręce dyr. Wredego. Sprawozdanie za czas od 29 października 1936 roku do 22 maja 1937 roku, a więc za całkowity okres działalności złożył sekretarz Komitetu Wykonawczego naczelnik T. Wisławski.

Sprawozdanie, jak również wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium, zgromadzeni przyjęli jednogłośnie. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierał głos wiceprezydent Pączek, który stwierdził, że Łódź spełniła swe obowiązki w zakresie pomocy zimowej zupełnie dobrze. Znalazła się w Polsce na drugim miejscu po stolicy, ale trzeba przecież wziąć pod uwagę, że całej masie pracowników państwowych i emerytom zamieszkałym i pracującym w Łodzi potrącano świadczenia zimowe w Warszawie i tamtejszemu komitetowi je zaliczono. Obliczając tę sumę na korzyść Łodzi, należy dojść do przekonania, że społeczeństwo łódzkie uczyniło, kto wie, czy nie najwięcej (11-krotnie w porównaniu z zimą 1935/36).

Następnie odczytane zostało pismo p. Wojewody Łódzkiego Hauke-Nowaka, w którym P. Wojewoda podkreśla konieczność utrzymania nadal akcji pomocy. Nowy komitet, który ma się zawiązać na miejsce ustępującego — winien niezwłocznie przystąpić do pracy.

Postanowiono zatem przywrócić czynności Lokalnego Komitetu Funduszu Pracy, którego działalność została zawieszona w okresie pracy Komitetu Pomocy Zimowej. Skład prezydium komitetu został przez Pana Wojewodę zatwierdzony, wobec czego przewodniczący odczytał nazwiska osób, wchodzących w skład Lokalnego Komitetu Funduszu Pracy.

Przewodniczącym został P. Prezydent Godlewski, wiceprzewodniczącymi pp. wiceprezydenci Pączek i Kozłowski oraz płk. Vogel. W skład zarządu weszli pp. naczelnik dr. Wrona, ks. kan. Nowicki, ks. pastor Kotula, starosta dr. Mostowski, prof. Podgórski, rabin Fajner, naczelnik Wisławski, dyr. Waligórski, dyr. Wolczyński i komendant Niedzielski.

Równocześnie wyłoniono poszczególne sekcje i podkomitety, które bezzwłocznie przystąpią do pracy.

### **Zakończona Akcja Pomocy Zimowej.**

Powszechna akcja niesienia pomocy zimowej została już ostatecznie zakończona. Zamknął również swe żmudne prace administracyjno-biurowe Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym i Najbiedniejszym w Łodzi, który skrupulatnie zestawił wyniki przeprowadzonej akcji.

Zestawienie to, w możliwie krótkim streszczeniu, tak oto się przedstawia.

Komitet rozpoczął swą działalność 1 listopada 1936 r., zakończył 15 maja 1937 r. W okresie sprawozdawczym zgłosiło się o pomoc 13,496 rodzin. Po skontrolowaniu zakwalifikowano do pomocy 8,453 rodzin. Przeciętnie korzystało z bezpośredniej pomocy Komitetu 5,200 rodzin w stosunku miesięcznym. Doliczywszy do tego 5,000 rodzin miesięcznie, którym Fundusz Pracy udzielał pomoc doraźną na rachunek Miejskiego Komitetu, otrzymamy liczbę 10,200 rodzin (około 50,000 osób) korzystających z pomocy Komitetu w okresie ubiegłej zimy. Pomoc składała się z obiadów, wydawanych w 11 kuchniach, paczek żywnościowych, węgla, kartofli, odzieży, porad lekarskich itp.

Obiadów wydano — 1.891,911 porcji. Paczek żywnościowych (razem z Funduszem Pracy) — 36,900. Cukru — 10,703 kg. Mieszanki kawowo-cukrowej 14,377 kg. Ziemniaków rozdano 290,480 kg. Węgla rozdano 2,354,825 kg. Drzewa 3,370 kg. Odzieży 1,725 sztuk. Bielizny 4,583 sztuk. Obuwia 1,421 par. Tkanin 430 mtr.

Koszt pomocy udzielonej bezpośrednio przez Miejski Komitet oraz Fundusz Pracy na rachunek Komitetu wyniósł 1,370.550 złotych.

Wydatki na cele Komitetu zostały pokryte świadczeniami wpłaconymi przez pracowników, przemysł, handel, wolne zawody itp.

Wpłynęło opłat ze świadczeń za pośrednictwem Miejskiego Komitetu i Wojewódzkiego zł. 1,647,387.

Świadczeń wymierzono 76,833 płatnikom (bez osób pozostających w stosunku najmu pracy)) na ogólną sumę zł. 3,498,582.70.

Opłat od lokali wymierzono zł. 1,745,877.45.

Od świadectw handlowych złotych 742,422.50.

Od obrotu (przemysł, rzemiosło) złotych 800,686.16.

Od dochodu właściciele nieruchomości, wolne zawody itp. zł. 209,597.59.

Świadczeń wpłacono zł. 1,647,387 — 47% w stosunku do wymierzonej kwoty.

Wpłacono od lokali zł. 102,413 — 5,8 proc. w stosunku do wymierzonej sumy.

Od świadectw handlowych złotych 209,293 — 28 proc.

Od obrotu złotych 656 321 — 81 proc.

Od dochodu (właściciele nieruchomości, wolne zawody itp.) zł. 125,049 — 60 proc.

Osoby pozostające w stosunku najmu pracy wpłaciły zł. 549,753. Ponieważ ta grupa świadczeń nie była objęta rejestrami płatników, trudno ustalić, jaki procent stanowią sumy wpłacane w stosunku do wymierzonych kwot. Przyjmując jako liczbę orientacyjną wymiaru złotych 1,187,935 — umorzonych z tytułu opłat od lokali osobom, pozostającym w stosunku najmu pracy, ta kategoria płatników wpłaciła 47 proc.

Nakazów płatniczych i przypomnień wysłano 183,621 sztuk. Zebrań ogólnych, posiedzeń i konferencyj odbyto 61. Wszystkie te prace mogły być wykonane dzięki czynnikowi obywatelskiemu, który poświęcał bezinteresownie swój czas w akcji pomocy zimowej. W Wydziale Wykonawczym, Sekcjach, Komisji Rewizyjnej pracowało honorowo 85 osób.

W zarządach podsekcji zbiórki i podkomitetach dzielnicowych — 150 osób, przy pracach biurowych 91 osób.

Oprócz pracującego bezinteresownie zupełnie personelu zatrudniano przy pracach biurowych 75 osób, bezrobotnych, którym udzielono pomocy do odpracowania.

Z Komitetem również współpracowały przy zbiórkach jednorazowych i pracach pomocniczych biurowych różne organizacje, które wydelegowały przeszło 1,000 osób. Na osobną wzmiankę w sprawozdaniu Komitetu zasługuje prasa łódzka, która ułatwiała spełnianie zadań Komitetu przez odpowiednią propagandę. Komunikatów umieszczono 379, notatek 172, oprócz haseł zamieszczanych niemal codziennie.



## II. Z ŻYCIA SAMORZĄDU MIEJSKIEGO.

**Postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta.** W maju 1937 roku Tymczasowy Prezydent Miasta powziął ogółem: 60 postanowień, przyczym w zastępstwie Rady Miejskiej — 18 postanowień, a w zastępstwie Magistratu 42 postanowienia.

Dla powzięcia postanowień zgłosił Wydział Prezydyalny 7, Wydział Finansowy 4, Wydział Podatkowy 1, Wydział Oświaty i Kultury 6, Wydział Opieki Społecznej 2, Wydział Zdrowia Publicznego 6, Wydział Techniczny 18, Wydział Gospodarczy 7, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich 5, Wydział Statystyczny 3, Wydział Przemysłowy 1 wniosek.

7 postanowień dotyczy spraw gospodarczych, 6 — dostaw wszelkiego rodzaju, 9 — spraw organizacyjnych, 2 — spraw inwestycyjnych, 3 — spraw personalnych, 7 — spraw finansowych, 3 — opłat wszelkiego rodzaju, 3 — subwencji, 2 — spraw podatkowych, 1 — przepisów, 6 — spraw budowlanych, 3 — spraw gruntowych, 8 — spraw różnych.

Z ważniejszych postanowień, powziętych przez Tymczasowego Prezydenta Miasta, należy wymienić:

1. Przyjęcie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od małż. Bukowskich terenów ulicznych przy ul. Konopnickiej.
2. Nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od małż. Grosberg i innych terenów podurządzenie ul. 10 Lutego.
3. Nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Ch. Rozenwajga terenów, położonych między plantem Kolei Kaliskiej i ul. Borową.
4. Wydelegowanie członka do Rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie.
5. Rozszerzenie dotychczasowej współpracy Zarządu Miejskiego w Łodzi z Państwowym Zakładem Higieny na odcinku badania artykułów żywnościowych w Łodzi.
6. Przyznanie Łódzkiej Rodzinie Radiowej subwencji na częściowe pokrycie wydatków, związanych z wy-

kończeniem gmachu dla dzieci ociemniałych.

7. Nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od A. i B. Häuslerów terenu, przeznaczonego pod plac zabaw dla dzieci, a położonego między ulicami Grunwaldzką i Gen. Bema.
8. Zaciągnięcie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź krótkoterminowej pożyczki w kwocie zł. 3.000.000.— od grupy wierzyteli „Société Générale d'Exploitations Electriques de Lodz et Extensions“.
9. Zaciągnięcie z Funduszu Pracy pożyczki w postaci materiału budowlanego do robót inwestycyjnych na sumę ogólną zł. 960.000.—.
10. Wydanie Małego Rocznika Statystycznego m. Łodzi za rok 1936.
11. Ustalenie opłat za leczenie przez Łódzkie Towarzystwo Zwalczenia Raka biednych mieszkańców m. Łodzi, chorych na raka.
12. Powołanie do życia wspólnej dla wszystkich szpitali miejskich Rady Szpitalnej.
13. Powierzenie Wydziałowi Statystycznemu przeprowadzenia obliczenia powierzchni zasiewów i plonów w gospodarstwach rolnych oraz dokonania spisu zwierząt gospodarskich na terenie m. Łodzi.
14. Zawarcie umowy z p. Andrzejem Faustem, czyścicielem miejskim.
15. Zatwierdzenie Przepisów o korzystaniu z Archiwum Miejskiego w Łodzi oraz Przepisów o opłatach archiwalnych w Archiwum Miejskim w Łodzi.
16. Zawarcie umowy na prowadzenie teatrów: Polskiego, Kameralnego i Popularnego na czas od 1 września 1937 roku do 31 sierpnia 1940 r.

**Z Rady Budowlanej.** Rada Budowlana Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi na posiedzeniach swych, odbytych w maju rb., rozpatrzyła 170 planów

budowlanych, z których 126 zatwierdzono, 4 — zwrócono do uzupełnienia, 9 — zwrócono bez zatwierdzenia oraz 31 planów zaopiniowano.

**Posiedzenia Komitetu Rozbudowy Miasta.** W dniach 7 i 11 czerwca rb. w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego pod przewodnictwem p. Prezydenta Miasta M. Godlewskiego odbyły się 2 posiedzenia Komitetu Rozbudowy Miasta.

Na posiedzeniach tych dokonano podziału

kredytów budowlanych, przydzielonych dodatkowo Komitetowi Rozbudowy Miasta przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Pożyczki przyznano: na drobne budownictwo w mieście 21 petentom na sumę zł. 188.200; na drobne budownictwo w powiecie — 38 petentom w sumie zł. 150.000; na remont i kanalizację domów w mieście — 16 petentom w sumie zł. 150.000; na budownictwo blokowe w mieście — 25 petentom w sumie zł. 780.500.

## NEKROLOGI

W dniu 18 maja 1937 r. zmarł, przeżywszy lat 64

ś.†P.

**Jarmoliński Szymon**

emeryt miejski

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

W dniu 22 maja 1937 roku zmarł, przeżywszy lat 79

ś.†P.

**Franciszek Hondziak**

pracownik Wydziału Wojskowego

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

W dniu 3 czerwca 1937 roku zmarł, przeżywszy lat 76

ś.†P.

**Jan Stachowski**

emeryt miejski

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

# RUCH SŁUŻBOWY PRACOWNIKÓW ETATOWYCH ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI

ZA MIESIĄC MAJ 1937 ROKU

## A. PRZENIESIENIA:

### *urzędnicy:*

1. **Graliński Włodzimierz**, zastępca naczelnika Wydziału Plantacyj, przeniesiony z dniem 18. V. 1937 roku na stanowisko wicedyrektora Zarządu Miejskiego z dotychczasowym uposażeniem.
2. **Barczewski Jan**, kierownik Oddziału Ogólnego Wydziału Prezydyjnego, przeniesiony z dniem 18. V. 1937 roku na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Plantacyj z dotychczasowym uposażeniem.

## B. PRZENIESIENIA W STAN SPOCZYNKU:

### *a) urzędnicy:*

1. **Zalewski Józef**, kierownik Oddziału Prawnego — z dniem 1. V. 1937 roku.
2. **inż. Berliner Edward**, kierownik Inspekcji Dźwigów — z dniem 1. V. 1937 roku.

### *b) niżsi funkcjonariusze:*

3. **Handzelewicz Władysław**, woźny Oddziału Prawnego — z dniem 1. V. 1937 roku.

## INSTRUKCJA

w sprawie zwrotu opłat kanalizacyjnych pracownikom Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi” oraz pracownikom Zarządu Miejskiego, wydana na podstawie postanowienia Tymczasowego Prezydenta m. Łodzi z dnia 27. I. 1937 r. nr 732/M.

### § 1.

Pracownicy Przedsiębiorstwa „Kanalizacja i Wodociągi” otrzymują zwrot uiszczanych opłat kanalizacyjno-wodociągowych w wysokości 100%.

### § 2.

Pracownicy Zarządu Miejskiego otrzymują zwrot uiszczanych opłat kanalizacyjno-wodociągowych w wysokości 50%.

### § 3.

Prawo do zwrotu uiszczanych opłat kanalizacyjno-wodociągowych przysługuje tym pracownikom, którzy zajmują mieszkanie w domach prywatnych na prawach głównego lokatora, lub w domach własnych.

### § 4.

Dla uzyskania zwrotu opłat kanalizacyjno-wodociągowych, pracownik obowiązany jest przedłożyć deklarację, w której należy podać ilość i rodzaj urządzeń użytkowanych. Ponadto w deklaracji pracownika miejskiego musi być stwierdzone przez Zarząd Miejski, iż stosunek służbowy nie został rozwiązany.

### § 5.

Zwrot opłat kanalizacyjno-wodociągowych uskutecznia kasa Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi” na zasadzie dowodu uiszczenia opłaty, wystawionego przez właściciela lub administratora domu, zaś w domach własnych zwrot opłat zostaje odpisany z ogólnego rachunku.

### § 6.

Oplaty są zwracane z dołu w ratach półrocznych, a mianowicie: za pierwsze półrocze w ciągu miesiąca lipca, za drugie półrocze — w ciągu miesiąca stycznia każdego roku.

### § 7.

O każdej zmianie mieszkania oraz o zmianach w ilości lub rodzaju użytkowanych urządzeń kanalizacyjno-wodociągowych, pracownik obowiązany jest w ciągu miesiąca zawiadomić Przedsiębiorstwo „Kanalizacja i Wodociągi”.

### § 8.

O rozwiązaniu stosunku służbowego pracownika miejskiego, Oddział Personalny, lub inne właściwe władze zawiadamiają w odpowiednim czasie Przedsiębiorstwo „Kanalizacja i Wodociągi”.

## OKÓLNIK NR 5.

DO  
WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW, URZĘDÓW  
i PRZEDSIĘBIORSTW ZARZĄDU MIEJSKIEGO  
w ŁODZI.

PRZEDMIOT:  
ŚCIGANIE WINNYCH ROZGLĄSZA-  
NIA PŁOTEK W BIURACH ZARZĄDU  
MIEJSKIEGO.

Od pewnego czasu weszło w zwyczaj, że pracownicy Zarządu Miejskiego zajmują się rozgłaszaniem w biurach Zarządu Miejskiego oraz na mieście różnego rodzaju sensacyjnych i nie opartych na rzeczywistości pogłosek o zamierzonych jakoby zmianach personalnych, awansach itp. Doszło do tego, że wieści te przenikają do rasy i ukazują się następnie w dziennikach nie tylko łódzkich, ale i stołecznych.

Nie potrzebuję wyjaśniać, że rozgłaszanie tego rodzaju pogłosek czyni szkodę Zarządowi Miejskiemu, gdyż mać spokój na terenie pracy i demoralizująco wpływa na pracowników miejskich. Wzywam przeto pracowników Zarządu Miejskiego, aby zaprzestali rozgłaszania i kolportażu pogłosek w sprawie zmian personalnych w Zarządzie Miejskim i uprzedzam, że winnych pociągać będę do odpowiedzialności służbowej i karać z całą surowością.

PP. Naczelnicy wydziałów i urzędów oraz Kierownicy oddziałów i instytucji w wypadku ujawnienia na terenie podległych im agend kolportażu pogłosek o zmianach personalnych wdrożą niezwłocznie dochodzenia dla ujawnienia winnych. Pozytywne wyniki tych dochodzeń należy przesyłać do Wydziału Prezydyjalnego.

Łódź, dnia 25 maja 1937 roku

Tymczasowy Prezydent Miasta  
(—) *Mikołaj Godlewski*  
(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

## OKÓLNIK NR 6.

DO  
WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW, URZĘDÓW  
i PRZEDSIĘBIORSTW ZARZĄDU MIEJSKIEGO  
w ŁODZI.

Odpisy przesłać Wszystkim Związkom Zawodowym  
Pracowników Miejskich w Łodzi.

PRZEDMIOT:  
DODATEK KOMUNALNY  
NA ROK BUDŻET. 1937/38.

Komunikuję, iż decyzją Wojewody Łódzkiego Nr SF. I. 2/1/37 z dnia 24 maja 1937 r. zatwierdzona została uchwała Rady Miejskiej m. Łodzi Nr 35 z dnia 3 marca 1937 r. w sprawie przyznania pracownikom Zarządu Miejskiego 10%-go dodatku komunalnego do oposażeń służbowych na rok budżetowy 1937/38.

Łódź, dnia 3 czerwca 1937 roku

Tymczasowy Prezydent Miasta  
(—) *M. Godlewski*  
(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

## OKÓLNIK Nr 7.

DO  
WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW, URZĘDÓW  
i PRZEDSIĘBIORSTW ZARZĄDU MIEJSKIEGO  
w ŁODZI.

Odpisy przelać wszystkim Związkom Zawodowym  
Pracowników Miejskich w Łodzi.

PRZEDMIOT:  
OGRANICZENIE ZAPOMÓG  
NA WPISY SZKOLNE.

Od szeregu lat sumy, przeznaczone na udzielanie zapomóg pracownikom miejskim na opłacanie wpisów szkolnych za dzieci, kształcące się w średnich zakładach naukowych, stale wzrastają. Dzieje się to dlatego, że pracownicy miejscy kierują przeważnie dzieci swe do prywatnych średnich ogólnokształcących zakładów naukowych, w których opłata za naukę jest wysoka.

W celu zahamowania dalszego wzrostu omawianych wydatków oraz z uwagi na to, że fundusz na zwrot wpisów szkolnych został w roku 1937/38 ściśle ograniczony zarządzam co następuje:

1. Poczynając od nadchodzącego roku szkolnego 1937/38, etatowi pracownicy miejscy, którzy pragną kształcić dzieci swe w średnich ogólnokształcących zakładach naukowych, winni starać się o umieszczenie ich przede wszystkim bądź w gimnazjach państwowych, bądź też w gimnazjum miejskim.

2. Zapomogi na opłacanie wpisów szkolnych za dzieci, umieszczone od roku szkolnego 1937/38 w zakładach naukowych, nie objętych punktem 1 niniejszego okólnika, będą przyznawane dopiero wtedy, o ile ubiegający się o omawianą zapomogę udowodni, iż nie mógł umieścić dzieci w zakładach naukowych, wymienionych w p. 1 z powodu braku miejsc.

Zarządzenie powyższe nie dotyczy tych etatowych pracowników miejskich, których dzieci już uczęszczają do prywatnych ogólnokształcących średnich zakładów naukowych.

Łódź, dnia 9 czerwca 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta  
(—) *M. Godlewski*  
(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

## OKÓLNIK Nr 8.

DO  
WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW i URZĘDÓW  
ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI.

PRZEDMIOT:  
ZAKAZ SPRZEDAŻY ZNACZKÓW  
i URZĄDZANIA ZBIÓREK.

Zakazuję przeprowadzania przez pracowników miejskich w lokalach urzędowych wszelkich zbiórek na cele społeczne lub w związku z czynnościami urzędowymi wśród osób postronnych, bądź to w formie zbiórki bezpośredniej lub umieszczenia puszek na składanie ofiar, bądź też pod postacią sprzedaży cegiełek, znaczków, losów loteryjnych i instytucyj społecznych oraz dobroczynnych itp.

Niedopuszczalne jest również przeprowadzanie takich zbiórek w lokalach urzędowych przez osoby postronne, niezależnie od ewentualnego legitymowania się przez nie pozwoleniami władz administracyjnych.

Niedozwolone jest również omijanie powyższego zakazu przez poszczególnych pracowników miejskich przez podpisywanie i kierowanie do wydziałów i urzędów, z tytułu piastowanych przez nich stanowisk w organizacjach społecznych, jakichkolwiek wesań lub okólników zachęcających do przeprowadzania w lokalach urzędowych zbiórek na cele społeczne lub organizacyjne.

Przeprowadzanie wewnętrznych zbiórek wyłącznie wśród pracowników miejskich, względnie pobieranie płaconych przez nich składek na cele lub organizacje społeczne (jak np. LOPP, Liga Morska i Kolonialna, Związek Pracowników Miejskich itp) nie stoi w sprzeczności z powyższym zakazem pod warunkiem, że nosić będzie charakter prywatny i dobrowolny. Zbiórek tych nie może w żadnym wypadku przeprowadzać osobiście pracownik, zajmujący stanowisko kierownicze (np. naczelnik wydziału, kierownik oddziału), jak również nie wolno mu wywierać nacisku na podległych sobie pracowników w kierunku składania ofiar względnie płacenia składek na dany cel lub organizację.

Winni nieprzestrzegania przepisów niniejszego okólnika pociągani będą do odpowiedzialności służbowej.

O treści okólnika należy zawiadomić wszystkich pracowników miejskich.

Łódź, dnia 8 czerwca 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *Mikołaj Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

## OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 151 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. z 1936 r. nr 14, poz. 134) Zarząd Miejski wzywa niżej wymienionych do zgłoszenia się w biurze Wydziału Podatkowego przy ul. Zawadzkiej 1 (front II piętro, pokój 12) celem odbioru pism, nadesłanych przez

### 2 Urząd Skarbowy w Łodzi:

- zawiadomienia na państwowy podatek dochodowy na 1935 i 1936 r.
- Nr 2/A. rej. odw./36 Ejbyszyc Bencjon Lajn, 11 Listopada 31
- „ 22/ 9 „ „ /35 Goldband Moszek, Nowomiejska 4
- „ 11/11 „ „ /36 Hercberg Majer, Gdańska 21
- nakazy płatnicze na państwowy podatek dochodowy na 1935 i 1936
- Nr ks. bier. 6297 Herszman Szlama, Mielczarskiego 21
- „ „ „ 555 Czapnik Izrael, 11 Listopada 24
- „ „ „ 6274 Baum Chawa, Ogrodowa 3
- „ „ „ 1461 Hermanowski Ignacy, 11 Listopada 37a
- „ „ „ 1566 Inzelsztajn Icek, 11 Listopada 29
- „ „ „ 6332 Orbach Rywka Frajda, Gdańska 24
- „ „ „ 6303 Lewkowicz Szmul, Gdańska 9, ob. Piotrkowska 88
- zawiadomienie o orzeczeniu urzędu na odwołanie
- Nr 4 z dnia 21. 4. 1937 r. Świerkowski Fajwel, Drewnowska 22

### 8 Urząd Skarbowy w Łodzi:

- nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy na 1936 r.
- Nr ks. bier. 1216 Joffe Fajwel, Brzezińska 20
- „ „ „ 2881 Wajntraub Hinda, Brzezińska 13



Nr ks. bier.	494 Edelsztajn Hinda Fajga, Południowa 2
" " "	2155 Poznańska Dora, Północna 9
" " "	2191 Rabinowicz Moszek, Pl. Wolności 11
" " "	3270 Helfand Alter, Kamienna 18
" " "	905 Grundman Mirla, Pl. Wolności 11
" " "	3248 Garfinkiel Chaja Ryfka, Kilińskiego 100
" " "	333 Bude Rajzla, Główna 62
" " "	284 Brand Frania Frandla, Pomorska 53
" " "	3239 Biderman Szlama, Zgierska 54
" " "	1075 Hofman Leib Chaim, Piłsudskiego 33
" " "	3251 Ignatowicz Maria, Pograniczna 16
" " "	3281 Rozenwaig Perec, Solna 11
" " "	2374 Rozenperl Elia Mordka, Południowa 34
" " "	3238 Świderski Szaja, Kilińskiego 17
" " "	3257 Kutas Symcha, Piotrkowska 6

### 9 Urząd Skarbowy w Łodzi:

obwieszczenie o licytacji Borensztejn Berek, Poddębie, pow. Tuszyn.

nakazy płatnicze na państwowy podatek dochodowy na 1935 i 1936 r.

Nr ks. bier.	24 Abeskaus Salomon, Piotrkowska 36
" " "	290 Borówka Zelman, Kilińskiego 47
" " "	364 Buchwajc Mira, Cegielniana 38
" " "	3915 Cytron Lajb, Piotrkowska 20
" " "	3686 Fuks Alter Iser, Narutowicza 26
" " "	3792 Gad Bluma, Południowa 7
" " "	837 Gliksman Idesa, Piłsudskiego 57
" " "	905 Goldman Machel, Piotrkowska 22
" " "	3689 Gomolińska Mariem, Narutowicza 44
" " "	1006 Grynberg Izaak, Piłsudskiego 45
" " "	1032 Gulder Szymon, Piotrkowska 50
" " "	3921 Heller Chaja, Piłsudskiego 51
" " "	3529 Herman Lejb, Piłsudskiego 54
" " "	3634 Ingber Dwojra, Kamienna 12
" " "	1364 Kaufman Idel, Cegielniana 29
" " "	1390 Kinrus Mordka, Narutowicza 18
" " "	1394 Kirszenberg Chaja, Narutowicza 12
" " "	1435 Kluczkowski Icharje, Piłsudskiego 57
" " "	3810 Knopf Szamsia, Cegielniana 6
" " "	3638 Kochański Izaak, Piotrkowska 42
" " "	3901 Krant Izrael Lajb, Piłsudskiego 58
" " "	1601 Leibel Chawa, Cegielniana 14
" " "	2084 Perłowicz Zelig, Cegielniana 22
" " "	2243 Rak Fela, Cegielniana 32
" " "	2383 Rozenblat Elias, Cegielniana 15
" " "	2386 Rozenblat Tobiasz, Cegielniana 15
" " "	2418 Rozenfeld Szlama, Południowa 21
" " "	2472 Russ Jakób, Kamienna 7
" " "	2516 Segal Rachmil, Kilińskiego 40
" " "	48 Tłusty Izrael, Ojzer, Cegielniana 28
" " "	3430 Wegner Helmut, Wierzbowa 40

Nr ks. bier.	3048	Wegner Szymon, Kilińskiego 43
" " "	3997	Winer Wolf, Południowa 15
" " "	3771	Zabner Fela Fajga, Piotrkowska 18
" " "	842	Gliksman Mojżesz, Piramowicza 2
" " "	3714	Lezner Gucia, Zachodnia 64
" " "	2174	Pruszynowski Wolf, P. O. W. 1
" " "	3916	Bornsztajn Mojżesz, P. O. W. 15
" " "	2121	Margulies Awner, Pl. Dąbrowskiego 1
" " "	2748	Rozenstern Moszek, Cegielniana 3
" " "	2287	Nosowski Aleksander, Trębacka 16
" " "	3786	Sztrosberg Icek, Piłsudskiego 57
" " "	3924	Birencwajg Abram, Śródmiejska 29
" " "	3662	Przygoda Mordka, Piotrkowska 36
" " "	3892	Gutgold Fiszel, Cegielniana 4
" " "	2488	Rzeszewski Chaim, P. O. W. 1
" " "	3122	Wojdysławski Chil, Pl. Dąbrowskiego 2.

Po upływie 4 tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim doręczenia uważa się za skuteczne.

Łódź, dnia 31 maja 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta  
(—) *M. Godlewski*  
(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

#### OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na wykonanie i dostawę całkowitą lub częściową 1.600 sztuk półfoteli giętych.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka 11, front, III piętro, pokój 59, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji.

Oferty składać należy w tymże Wydziale do godziny 12, dnia 1 lipca 1937 roku, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 14 czerwca 1937 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

#### OGŁOSZENIE.

Stefan Fichna, zam. w Łodzi przy ul. Podmiejskiej Nr 16, zagubił legitymację tramwajową, wydaną przez Zarząd Miejski w Łodzi.

#### OGŁOSZENIE.

Stanisław Stańczyk, zam. w Łodzi przy ul. Targowej Nr 73, zagubił dowód zastawu Nr 67/8/1815, wydany w 1936 roku przez Komunalną Kasę Oszczędności m. Łodzi.

#### OGŁOSZENIE.

Robert Langhoff, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 43, zagubił potwierdzenie zgłoszenia na prowadzenie wędliniarni przy ul. Piotrkowskiej Nr 43, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi za Nr dz. 18969/28 rej. 3503 z dnia 6/II. 1928 r.

**OGŁOSZENIE.**

Sura Klajner, zam. w Łodzi przy ul. Północnej Nr 21, zagubiła potwierdzenie zgłoszenia na prowadzenie mechanicznej nawijalni nici, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Jachweta Lesman, zam. w Łodzi przy Wodnym Rynku Nr 14, zagubił znak rejestracyjny Nr 1923 (numer wozu), wydany w 1937 roku przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Berysz Szwajcer, zam. w Łodzi przy ul. Lutomińskiej Nr 23, zagubił potwierdzenie zgłoszenia Nr 14656/28 l. dz. 3341, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Regina Herszkopf, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr 8, zagubiła potwierdzenie zgłoszenia na prowadzenie mleczarni, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Iechok Feldman, zam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 29 (dawniej ul. Nowomiejska Nr 5), zagubił pierwsze zaświadczenie rejestracji wojskowej, wydane przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Abram Wolf Klajnbaum, zam. w Łodzi przy ul. Lutomińskiej Nr 23, zagubił potwierdzenie zgłoszenia na prowadzenie sklepu rzeźniczego, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi za Nr dz. 14656-14685/28.

**OGŁOSZENIE.**

Chaim Szymon Tabacznik, zam. w Łodzi przy ul. Lutomińskiej Nr 23, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi za Nr dz. 14656-14685/28.

**OGŁOSZENIE.**

Salomon Litrowski, zam. w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr 60, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi na prowadzenie pończoszarni.

